

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 279.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

Walny zjazd mieszczaństwa polskiego

z okazji uroczystości ku czci Jana Dekerta.
Czy zmniejszone zostaną podatki?

Warszawa, 1. 12. (Pat.) W stolicy odbył się szereg uroczystości, związanych z obchodem 140-letniej rocznicy pierwszego zjazdu mieszczańskiego, zwołanego przez zasłużonego prezydenta starej Warszawy, Jana Dekerta.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele stanu średniego z całej Polski.

O godz. 9. rano rozpoczęła się w katedrze Msza św., po skończeniu której uformował się pochód na Stare Miasto. Delegacje poszczególnych miast ze sztandarami utworzyły czworobok, w środku którego ustawili się przedstawiciele Związku miast z prezesem prezydentem miasta Warszawy p. inż. Słomińskim na czele. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie prezydent miasta p. inż. Słomiński, oddając hołd wielkiemu działaczowi i pierwszemu obrońcy i przewodnikowi stanu miejskiego Dekertowi.

Ze Starego Miasta ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry tramwajowej na Plac Marszałka Piłsudskiego. Delegacje ze sztandarami stanęły frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, poczem członkowie komitetu z senatorem Rogowiczem na czele złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza piękny wieniec z żywego kwiecica. Na wstęgach o barwach narodowych widniał napis „Nieznanemu Żołnierzowi drugi kongres mieszczański“.

W południe uczestnicy kongresu zgromadzili się na podwórzu zamkowym celem złożenia hołdu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Na podwórzu zamkowe przy dźwiękach hymnu narodowego wyszedł p. Prezydent Rzplitej ze swoją żoną. Głową Państwa powitał senator Rogowicz, zapewniając p. Prezydenta Rzplitej, że mieszczaństwo zawsze gotowe jest do wszelkich ofiar dla kraju wierne tradycjom wielkich swych przewodników Dekerta, Staszica, Kollataja, i Kilińskiego, stać będzie zawsze na straży dobra Ojczyzny. Po przemówieniu swym senator Rogowicz wręczył p. Prezydentowi Rzplitej adres jako wyraz hołdu i czci, pokryty tysiącami podpisów organizacji mieszczańskich ze wszystkich ziem Polski.

Wręczony p. Prezydentowi Rzplitej adres jest pięknym dokumentem, oprawiony w skórę, zaopatrzone kolorowymi herbami i godłami 200 miast polskich, noszący prócz podpisów prezydentów i burmistrzów nadto przeszło 10.000 przedstawicieli różnych organizacji mieszczańskich z najodleglejszych zakątków Rzplitej.

Kiedy umilkły okrzyki na cześć Głowy Państwa, senator Rogowicz zabrał ponownie głos, podkreślając, że kiedy 140 lat temu przedstawiciele mieszczaństwa z Janem Dekertem na czele bawili na Zamku u króla Stanisława Augusta, była tu uroczystość koronacji królewskiej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dzień dzisiejszy, kiedy składamy hołd najwyższemu przedstawicielowi Rzeczypospolitej jest rocznicą Twoich dostojnych, Panie Prezydencie, urodzin. Po tych słowach rozległy się ponownie dźwięki hymnu narodowego i entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa. P. Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie podziękował za te szczere wyrazy hołdu.

Zkolei przemawiał do p. Prezydenta Rzplitej przedstawiciel dr. eryzystów p. Gładysz, który podkreślił zasługi p. Prezydenta Rzplitej, jako męża nauki na polu chemii, wręczając mu pięknie wykonany dyplom członka honorowego związku.

P. Prezydent Rzplitej przeszedł następnie wzdłuż ustawionych delegacji, poczem żegnany hymnem narodowym i gromkimi okrzykami zgromadzonych, udał się wraz ze żoną do komnat zamkowych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszego obchodu ku czci Jana Dekerta była dekoracja na Zamku szeregu zasłużonych działaczy stanu średniego.

Po uroczystości na dziedzińcu zamkowym wszyscy uczestnicy udali się do gmachu ratusza, gdzie w wielkiej sali obrad rady miejskiej rozpoczęła się akademja ku uczczeniu 140 rocznicy zjazdu mieszczaństwa, odbytej pod przewodnictwem Jana Dekerta.

(Szkoda, że urzędowa ajencja telegraficzna nie podaje dokładnej liczby uczestników zjazdu, któremu patronowała sanacja. — Uw. Red.)

Ważne wydarzenia polityczne w Niemczech.

Pierwsza strefa Nadrenji opuszczona przez wojska okupantów. — Nationaliści ponieśli porażkę w Reichstagu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 12. Sytuacja polityczna w Niemczech stoi pod znakiem trzech wypadków. Przedewszystkiem świętują pisma stronnictw umiarkowanych ewakuację drugiej strefy nadreńskiej z dn. 1 grudnia, skutkiem czego odmaszerowały wojska francuskie z Koblenca i Akwizgranu. Przedstawiciele oswobodzonych miast złożyli w dniu wczorajszym na grobie Stresemanna laurowe wieńce. W oswobodzonym terytorjum odbył się szereg uroczystości w związku z zakończeniem okupacji.

Drugim faktem politycznym o znaczeniu bardzo doniosłym było odrzucenie przez Reichstag w sobotę projektu ustawy Hugenberga zwróconej przeciw planowi Younga. Przewidywano wprowadzenie odrzucenia projektu, jednakowoż

mała ilość głosów za ustawą poprosła zbłaźniła Niemców narodowych. Obecnie, zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, to jest 22. grudnia plebiscyt. Do odrzucenia planu Younga potrzeba będzie przeszło 20 milionów głosów, wobec czego niewątpliwie Hugenberga przepadnie na kreteś.

Trzecim faktem politycznym, wpływającym częściowo z drugiego, jest szereg poważnych starć w łonie partji niemiecko-narodowej. Przeciwko Hugenbergowi wysuwa się silna opozycja, na której czele stoja postawie Treviranus i Lambach. Rozłam Niemców narodowych nie jest prawdopodobny. Mimo to nie wierzy się jednak już w Hugenberga jako zbawiciela stronnictwa. B.

Masowa ucieczka chłopów z „raju“ bolszewickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 12. (tel. wł.) Do Berlina przybył pierwszy transport chłopów niemieckich, uciekinierów z Rosji, którzy opowiadają straszne rzeczy o pobycie i trudnościach wyjazdu z Sowiecie. Główne części oszczędności musiały służyć chłopom niemieckim na zapłatę bardzo drogich paszportów. Resztę pieniędzy, oraz klejnoty obrączki ślubne itp. odebrała im G. P. U. na granicy sowiecko-łotewskiej. Niedaleko Moskwy przyłączyło się do Niemców 800 chłopów rosyjskich, którzy chcieli razem z nimi wywędrować. Władze sowieckie

bez dalszych formalności natychmiast rozstrzelały delegację rosyjską, która zwróciła się do nich z prośbą o paszporty. Zkolei wysłały sowieci ekspedycję karną do wsi, która chciała wywędrować. Z 13.000 chłopów niemieckich zebranych ostatnio pod Moskwą, Rosjanie podobno przymusowo zesłali na Sybir 7.000. Bardzo liczne są też aresztowania chłopów niemieckich. Np. w ostawionem więzieniu moskiewskim w Butyrkach siedzi 300 Niemców, przeważnie młodzi. B.

Konfiskata „Dziennika Bydgoskiego“.

Numer sobotni „Dziennika“ został skonfiskowany. Raz za „Jacka Furdygę“ i zwykłą pogadankę niedzielna, drugi raz za dwie karykatury. Konfiskata następowała etapami — podobnie jak pewien mądrała ucinał psu ogon kawałkami, żeby go nie bolało.

Naturalnie, konfiskatę zaskarżymy do sądu.

Za co należy konfiskować?

Komisarz rządu na m. st. Warszawę b. wojewoda Jaroszewicz, któremu podlega cenzura, w następujący sposób przedstawił zasady cenzury i konfiskat:

— Działalność władz administracyjnych ogranicza się ramami ściśle zakreślonymi przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym i odnośnymi artykułami kodeksu karnego. Niestety, część prasy uważa, że wolność prasy polegać winna właśnie na łamaniu tych ustaw i stałe, przynajmniej niektóre odłamy, przekraczają je, identyfikując wolność prasy ze swawolą słowa.

Zadna krytyka działalności rządu, nawet bardzo ostra, nie jest tamowana, o ile utrzymana jest w ramach prawa, lecz gdy zamiast tej krytyki prasa opozycyjna obrzuca wszystko i wszystkich błotem, gdy dopuszcza się demagogicznych wybryków, przez podawanie wiadomości nieprawdziwych o działalności władz państwowych, w sposób nawet zagrażający porządkowi publicznemu, gdy w walce swej z rządem używa, jakko bronii, tylko oszczerstw, inwektyw, wymysłów i nawołuje do czynów gwałtownych,

wtedy wkroczyć musi prawo i kres temu szkodliwemu dla państwa rozpasaniu położyć. W swawoli tej prasa dochodzi aż do znieważania osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o osobie Marszałka Piłsudskiego, który stale służy za cel obrzydliwych napaści... W ostatnich zwłaszcza czasach rozpasanie to przekroczyło wszelką granicę, a uprawiane jest głównie przez pisemka, że tak powiem, spekulujące na konfiskatach, choć celują w tem również i pisma, uchodzące za poważne organy partyjne. Stanowisko władz administracyjnych w tym kierunku podziela i sąd, o czym świadczy minimalna prawie liczba uchyleń zajęć, jak również i surowe wyroki skazujące w sprawach prasowych, które znalazły się na wokandzie.

Niektóre pisma uprawiają szczególny rodzaj demagogji, nie cofają się bowiem przed niczem, byle tylko podburzyć przeciwko rządowi, wręcz do wystąpień antypaństwowych.

Na zakończenie powtarzam, że w żadnym wypadku swawola i warcholstwo nie mogą być identyfikowane z pojęciem wolności. Wolność prasy istnieje, choćby nawet pod postacią najostrzejszej krytyki, podanej w formie kulturalnej, a nie oszczerczej i kłamliwej, wprowadzającej w błąd opinię publiczną. Wobec tego pragnąłbym bardzo, a żeby pewne metody, stosowane szczególnie przez niektóre odłamy w myśl swoistej zasady „czy jemu, czy on ukradł zegarek, w każdym bądź razie jest on zamieszany do brudnej sprawy“, nareszcie ustaly.

*

Tak mówi p. komisarz rządu, ale czy on ma pojęcie, co się konfiskuje na prowincji, gdzie niema ludzi, którzyby umieli ocenić, co należy konfiskować, a co nie? Konieczne jest pouczenie podrzędnych organów, aby zrozumieli, że pewnymi konfiskatami nie należy ośmieszać rządu.

Znowu dwa odczyty ministrów.

W Katowicach w sali teatru miejskiego minister poczt i telegrafów, inż. Ignacy Boerner, wygłosił w sobotę odczyt p. t. „Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja“.

Salę teatru wypełnili szczerze przedstawiciele sfer politycznych, gospodarczych i społecznych z p. wojewodą Grzyńskim na czele.

We Lwowie przemawiał wczoraj, 1-go grudnia minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski na temat: „Istotne założenia w walce o nowy ustrój“.

Oba odczyty, z których jutro podamy wyjątki, różniły się od poprzednio przez innych ministrów wygłoszonych tem, że stwierdziły, iż życie gospodarcze winne być niezależne od partyjnych wpływów.

Zgon wodza sjonistów w Polsce.

Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę zmarł przywódca sjonistów małopolskich, poseł żydowski, dr. Leon Reich, który posłował już w poprzednim Sejmie i był prezesem koła żydowskiego. Wśród żydów reprezentował odłamy zwolenników polityki pojedynczej w stosunku do rządu. Zmarły liczył lat 51. Mandat po nim obejmie posełanka Melcerowa. Przywódcą posłów żydowskich Małopolski będzie wydawca dziennika „Chwila“ we Lwowie poseł Rozmaryn.

Chadecja domaga się pełnej kontroli budżetu.

Warszawa, 2. 12. Wczoraj po południu odbyło się w Warszawie wielkie zgromadzenie polityczne Ch. D., w którym wzięło udział przeszło 1500 osób. Przewodniczył prezes stronnictwa Jańczewski. Zagaił on zebranie podkreślając niebezpieczeństwo zagrażające Polsce na terenie zagranicznym i wewnętrznym oraz konieczność udaremnienia go przez zbiorowy wysiłek całego narodu. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił prezes klubu sejmowego poseł Chaciniński. Omawiając ostatnie wydarzenia na terenie rządu i Sejmu poseł Chaciniński podkreślił, że Ch. D. spełni na terenie parlamentarnym swój obowiązek bez względu na to, co rząd przedsięwziąć zamierza. Ch. D. dążyć będzie w dalszym ciągu do zrealizowania pełnej kontroli budżetu według obowiązujących ustaw.

Posel Wacław Bittner omawiał zagadnienie zmiany konstytucji. Przedstawił projekt Ch. D. w tej sprawie. Ostatni mówca radny Spasiński omawiał sytuację wewnętrzną w kraju, domagając się zerwania systemu według którego dzielili się Polaków na lepszych i gorszych patriotów. Obywatele chcą szanować władzę ale władze muszą również szanować obywateli. Przemówienie przerywane było wielokrotnymi okrzykami.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 1. 12. (Pat.) Tardieu przyjął ambasadora Chlapowskiego, posła lotewskiego i rumuńskiego, ministra spr. zagr. Mironescu. Jak przypuszczają, ambasador Chlapowski i minister Mironescu omawiali z premierem sprawę, znajdującą się na porządku dziennym, mianowicie rezultaty prac komisji, obradujących w Paryżu i prac przygotowawczych do drugiej konferencji haskiej.

Marsylja, 1. 12. (Pat.) Liczba ofiar zaważenia się jednego z tutejszych budynków wynosi 8 zabitych i 11 rannych. Stan 9 rannych jest bardzo ciężki.

Wiedeń, 30. 11. (Pat.) Pomiedzy Austrią, Niemcami, Polską, Czechosłowacją podjęta została międzynarodowa i skrowa komunikacja policyjna. Komunikacja ta ma być rozszerzona na Gdańsk, Szwajcarię, Rumunję i Węgry.

Moskwa, 30. 11. (PAT) W Zaporoziu zakończył się proces urzędników moskiewskiego oddziału sowieckiego banku państwowego. Zastępca dyrektora oraz główny kontroler skazani zostali na karę śmierci, pozostali zaś 15 sąd zasądził na karę więzienia od 1 do 10 lat.

Socjallści wlecuja.

Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie 7 wieców zwoływanych przez P. P. S., w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

We Lwowie również miało się odbyć 7 wieców, ale trzy z nich rozwiązała policja, gdyż przemawiano na nich przeciw rządowi.

W Krasnymstawie zwołany został wiec przez P. P. S. i Stronnictwa Chłopskiego na który przybyło przeszło 3000 osób. Znalazła się jedna grupa, która wszczęła tumult, tak że starosta wiec rozwiązał.

Kongres urzędników w Warszawie.

29 listopada br. odbyła się w stolicy konferencja przedstawicieli 30 organizacji urzędniczych, posiadających razem przeszło 400 tysięcy członków. Konferencja uchwaliła jednomyślnie zwołać na dzień 8 grudnia do Warszawy kongres wszystkich organizacji urzędniczych, który zajmie się sprawą 1) pragmatyki pracowników kolejowych, pocztowych i nauczycieli, 2) uposażenia ogółu pracowników państwowych, 3) ubezpieczeń społecznych, 4) położenia niższych funkcjonariuszy państwowych i pracowników samorządowych.

Prace przygotowawcze powierzone specjalnemu komitetowi, w którego skład weszli jako przewodniczący pp. inżynier Łopuszański (prezes Zjedn. Kolejowców Polskich) i dr. H. Raabe.

Uchwalono rezolucję w której zgromadzeni stwierdzają, że metody polityczne i system gospodarczy sanacji doprowadziły do zubożenia zarówno na wsi jak i w mieście, że Sejm wskutek ciągłych odroczeń ma utrudnione wykonywanie kontroli parlamentarnej i rozwiązania trudności politycznych i gospodarczych w kraju, że jedynie zgodne działanie Sejmu i władzy wykonawczej w kierunku zmiany konstytucji może uchronić Polskę od niebezpiecznych wstrząsów wewnętrznych.

Zebrani wyrazili zaufanie stronnictwu i klubowi parlamentarnemu Ch. D. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Pan cenzor przy robocie.



Nowaczyński i Niedziałkowski: Ave censor morituri te salutant.

Komandor Byrd przeleciał biegun południowy.

Wielka radość w Ameryce.

Newy Jork, 1. 12. (Tel. wł.) Jak donosi „Nev York Times“ śmiały lot komandora Byrda nad biegunem południowym powiódł się. Lotnicy przelecieli w wysokości 450 metrów nad pasmem gór pokrytych lodowcami, wznoszącymi się do wysokości 5.000 metrów. Biegun południowy przedstawia ogromną wyżynę otoloną zlodowaciałymi górami. Lotni-

cy musieli wyrzucić z samolotu prowiant, ażeby uzyskać potrzebną wysokość. W powietrzu przebywali 18 godzin. Motor samolotu działał sprawnie. W Ameryce przyjęto wiadomość o szczęśliwym przelecie Byrda z wielką radością. Prezydent Hoover wysłał do Byrda depeszę gratulacyjną.

Harakiri postła japońskiego w Chinach.

(Pat.) Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o samobójstwie Sadao Sabry — postła japońskiego w Chinach, który do niedawna był jedną z najbardziej popularnych postaci korpusu dyplomatycznego w Londynie. Sadao Sabry był radcą ambasady japońskiej w Londynie, a ostatnio charge d'affaires. Na wiosnę bieżącego roku został powołany na sta-

nowisko postła japońskiego w Chinach. Sadao Sabry liczył lat 50 i uchodził za jednego z najwybitniejszych dyplomatów japońskich. Brał on wybitny udział w konferencji wasyngtońskiej. Sadao Sabry popełnił samobójstwo z rozpaczy po śmierci żony w trzecią rocznicę jej zgonu.

Sprawy podatkowe w Austrii rozstrzygać się mają w drodze plebiscytu.

Wiedeń, 30. 11. (Pat.) Rokowania w sprawie reformy konstytucji są na ukończeniu. Liczą się z tem, że komisja konstytucyjna zbierze się już we wtorek przyszłego tygodnia, zaś plenum rady narodowej w czwartek, celem ukończenia dyskusji w sprawie reformy konstytucji. Ostatnią trudność stanowiło żądanie socjal-demokratów co do plebiscytu nad ustawami uchwalonemi przez radę narodową. Słychać, że i wtej sprawie zanosí się na porozumienie. Wedle propozycji kanclerza Schobera wniosek dla uzyskania plebiscytu musi być podpisany przez 400.000 wyborców do rady narodowej. Tych 400.000 głosów musi po-

chodzić przynajmniej z trzech krajów związkowych. Ponadto mają być wyłączone od plebiscytu wszystkie kwestje podatkowe.

(Uwaga redakcji „Dziennika Bydg.“ — Plebiscyt, czyli powszechne głosowanie ludowe w sprawie uciążliwych podatków przydałoby się także w Polsce).

Stan wody na Wiśle dnia 2. 12.
 Kraków — 2,62, Zawichost — 1,00,
 Płock — 0,78, Fordon — 0,78, Grudziądz — 0,91, Piekło — 0,38, Einlage — 2,26,
 Warszawa — 1,16, Toruń — 0,65, Chełmno — 0,58, Korzeniewo — 1,13, Tczew — 0,24, Schievenhorst — 2,44.

Bal prasy zagranicznej w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 12. W sobotę wieczór odbył się w pierwszym hotelu berlińskim, w „Adlonie“, bal Związku Prasy Zagranicznej w Berlinie, który, jak zwykle, był jednym z reprezentacyjnych balów stolicy Niemiec. Obecnymi byli trzech ministrów Rzeszy Curitus, Dietrich i Stegerwald, pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, wielu najwyższych urzędników, cały niemal korpus dyplomatyczny z 5 ambasadorami i 7 posłami na czele. Wśród gości polskich zauważono ministra Knolla, posła polskiego w Berlinie, oraz panów z poselstwa i konsulatu generalnego. Koledzy polscy jako członkowie Związku Prasy Zagranicznej stawili się w komplecie. Cała prasa poniedziałkowa podaje entuzjastyczne opisy balu.

Oznaczenia papieskie.

J. E. Ks. Kardynał Prymas odwiedził dom pp. Skrzydlewskich w Mechlinie, celem wręczenia p. Zdźżistawowi Skrzydlewskiemu nominacji na tajnego szambelana papieskiego.

Tego samego dnia w pałacu arcybiskupim utrzymali z rąk J. E. Ks. Kardynała Prymasa nominację na tajnych szambelanów papieskich: ks. radca Czechowski z Strzelna, za niestrudzoną pracę kapłańską i misyjną i za odrestaurowanie cennych zabytków kościelnych w Strzelnie; p. mecenas dr. Stanisław Ślawnski z Poznania za prace dla Kościoła w dziedzinie prawnie i sądowej; p. mecenas Jan Ślawnski przede wszystkim za szczególne zasługi i bezinteresowne trudy około fundacji Anieli hrabiny Potulickiej.

Panu Edwardowi Grabskiemu z Bleganowa wręczal takąż nominację w zastępstwie Ks. Kardynała Prymasa J. E. Ks. Biskup Laubitz, za gorliwe popieranie spraw kościelnych i za poważne zasługi około odnowienia czcigodnej katedry prymasowskiej w Gnieźnie.

Bojówki Stahlhelmu biją policję.

Z Darmstadt donoszą o niesłychanej awanturze, jaka miała miejsce podczas zjazdu Stahlhelmców we wczorajszą niedzielę. Mianowicie na głównym dworcu doszło do zajścia pomiędzy członkami Stahlhelmu a osobami cywilnymi przychem z odjeżdżającego pociągu pchnęli Stahlhelmcy jakimś ostrem narzędziem radcę rządowego Bacha, szefa heskiej policji kryminalnej, tak niebezpiecznie pod oko, że trzeba go było natychmiast przewieźć do szpitala. Laskami pobiło dotkliwie jego towarzysza, radcę kryminalnego Reibolda. Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, składa się część nowo utworzonego heskiego Stahlhelmu z członków zakazanego Stahlhelmu, nadreńskiego - westfalskiego. Wobec tego, jak również ze względu na pobicie szefów policji, prawdopodobne jest rozwiązanie również Stahlhelmu heskiego. B.

Pięciodniowy tydzień w Bolszewji.

(Pat.) Sowiecka komisja, powołana dla wprowadzenia w życie pełnego tygodnia pracy złożyła w radzie komisarzy ludowych projekt nowego kalendarza. Nowy kalendarz ustal 5-dniowy tydzień. Rok dzieli się na 72 takich właśnie tygodni 5-dniowych. Pięć dni rewolucyjnych nie są objęte kalendarzem. Rok zaczyna się 1. października. Przypuszczają, że kalendarz wejdzie w życie już od 1 stycznia 1930 r.

Bułgaria nigdy nie uzna Sowietów.

Zaprzeczają kategorycznie wiadomości, podanej przez dzienniki niemieckie, jakoby w Berlinie miały miejsce rokowania między posłem bułgarskim w Berlinie a przedstawicielem sowieckim i jakoby należało się spodziewać w krótkim czasie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Sowietami. Nigdy dotychczas nie było nawet mowy o podjęciu jakichkolwiek rokowań między Bułgarią a Sowietami.

Wstrząśnienia podziemne na drugiej półkuli.

Z Nowej Zelandji donoszą, że w miastach Nelson i Wellington daly się odczuć gwałtowne wstrząśnienia podziemne, których ośrodek znajduje się prawdopodobnie w okolicach Motueka. Silne wstrząsy, poprzedzone długotrwałymi pomrukami podziemnymi, odczuł również w miejscowości Westport. Strat żadnych nie było.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WTOREK, 3 GRUDNIA.

Warszawa, 12:05: Radiowy poranek szkolny.
 16:15: Kacik artystyczny „L. S. G.“ Występ p. Stefcy Górskiej. 16:25: Muzyka z płyt gramofonowych. 17:15: „Koła na wodzie“ p. T. Maltze. 17:45: Koncert popularny. 19:10: Gielda rolnicza. 17:50: Transmisja z Opery Poznańskiej.
 19:00: Praga. „Wesele Figara“, opera komiczna w 4 aktach Mozarta.
 19:20: Kraków. Odczyt p. t. Czy należycie oceniamy muzykę polską? Wygl. dr. Józef Reiss.
 19:50: Poznań, Warszawa, Kraków, Katowice, Wilno. „Klejnoty madonny“, transmisja z opery poznańskiej.
 20:05: Wiedeń. „Rusalka“, opera w 3 aktach Dworzaka.
 21:02: Rzym. „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Pucciniego.

List z Krakowa.

(Rozłam w P. P. S. — Nowy starosta grodzki. — Marsz: Chocznia - Wadowice. — Zgon wielkiego uczonego. — Rocznica śmierci b. pa. Odrowąża.

Sensacją polityczną dla Krakowa i Zachodniej Małopolski jest wystąpienie z P. P. S. kilku jej działaczy z dr. Bobrowskim na czele. O rozłamie w krakowskiej P. P. S. mówiono już oddawna i wskazywano na dr. Bobrowskiego jako na tego z dotychczasowych przywódców P. P. S., którzy ten rozłam przygotowują. Sprawa jednak przycichła, aż przed kilku dniami dokonał się rozłam, który zaskoczył opinię publiczną. Głowa secesji dr. Bobrowski, był po Dąbskim, który przeniósł się do Warszawy, widomą głową P. P. S. w Krakowie i daleko poza okragiem miasta. W partji zajmował najwybitniejsze stanowiska, a jako poseł do wszystkich sejmów cieszył się wielką popularnością wśród towarzyszy partyjnych. W życiu samorządowym m. Krakowa odgrywał dr. Bobrowski niepoślednią rolę. Z działalnością w samorządach zapoznał się jeszcze w m. Podgórzu zanim to miasto przyłączono do Krakowa. W krakowskiej Radzie miejskiej był duchowym przewodcą klubu radzieckiego P. P. S. pełniąc nawet przez dłuższy czas obowiązki wiceprezydenta miasta. W krakowskiej kasie chorych pełnił ostatnio obowiązki lekarza administracyjnego. Nic dziwnego, że wystąpienie p. Bobrowskiego z partji zrobiło tak wielkie wrażenie, a wśród socjalistów wywołało wprost przerażenie. Nie ulęga bowiem wątpliwości, że za przykładem dr. Bobrowskiego pójdzie jeszcze sporo innych przywódców oraz szeregowców. Zapewne też powstanie na terenie Krakowa P. P. S. — frakcja rewolucyjna, czyli t. zw. B. B. S. Podobno przygotowania w tym kierunku już są poczynione, a nawet mówi się o dzienniku, jaki ma wydawać B. B. S. — Według doniesień „Głosu Narodu“ Bobrowskiściągnął za sobą około 300 swoich zwolenników. M. in. wystąpił czynny członek PPS Władysław Widliński.

„Głos Narodu“ donosi poza tem, iż „Naprzód“ ma przejść w ręce dr. Bobrowskiego.

Dotychczasowy starosta grodzki w Krakowie (dawniejszy dyrektor policji) p. dr. Styczeń został przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału administracyjnego w woj. krakowskim. Starostą grodzkim mianowany został kapitan Małszyński, lwowianin. Jak widać kurs militaryzacji władz cywilnych czyni dalsze postępy.

Ciekawy wypadek zaszedł we wsi Choczni powi wadowickiego. Wójtem w tej gminie jest osławiony wróg katolicyzmu, poseł z „Wyzwolenia“ p. dr. Putek. Starostwo powiatowe w Wadowicach rozwiązało Radę gminną w Choczni wyznaczając komisarza i mianując Radę przyboczną. P. Putek i odana mu Rada gminna nie uznała tego zarządzenia, a zademonstrowała w ten sposób, że pod wpływem p. wójta setki mieszkańców gminy wybrało się w pochodzie do Wadowic, by w starostwie zaprotestować przeciwko rozwiązaniu Rady gminnej. Według informacji zarządzenie starostwa nastąpiło podobno ze względów politycznych, a nie rzeczowych. Obecnie urzęduje w Choczni i komisarz z radą przyboczną i wójt poseł Putek z Radą gminną.

Zmarł w Krakowie ś. p. dr. Birkenmajer, profesor historii nauk ścisłych Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczony sławy światowej. Zmarły był najwybit-

niejszym znawcą Kopernika, którego pracom poświęcił całe lata studjów. Akademia Umiejętności zaliczała ś. p. Birkenmajera w poczet swoich wybitnych członków.

Przed kilku dniami uczcił tutejszy Zakon OO. Dominikanów 700-rocznicę zgonu biskupa Krakowskiego Iwona Odrowąża, który sprowadził Dominikanów do Krakowa oddając im kościół św. Trójcy i przenosząc parafję do nowo-

wybudowanego kościoła N. M. P. Uroczystość odbyła się w sali „Florjanum“, a na program składały się występy chóru i orkiestry Tow. oratoryjnego oraz odczyty. Jak wiadomo, Iwo Odrowąż zrezygnował z godności biskupa i ostatnie lata życia spędził w zakonie OO. Cystersów. — Bratanek jego Jacek Odrowąż był pierwszym przeorem OO. Dominikanów w Krakowie. jp.

Najwyższa budowla świata.

W Nowym Jorku ukończono budowę drapacza chmur wysokości przeszło 300 metrów.

Dotychczas najwyższą budowlą świata była wieża Eiffel, wysokości 300 metrów. Ale już od dłuższego czasu noszono się w rozmaitych krajach z zamiarem przewyższenia tej wysokości. Na ostatniej wystawie powszechnej w

Barcelonie projektowano wzniesienie drewnianej wieży olbrzymiej wysokości, ale zostało to jedynie w dziedzinie zamiarów

Dopiero przed paroma dniami nastąpiło odsłonięcie największej budowli świata.

Jest to największy drapacz nieba w Nowym Jorku zbudowany na biura pewnej wielkiej amerykańskiej firmy samochodowej.

Wysokość jego wynosi 300 metrów 95 centymetrów.

Ciekawa jest historia owego budynku. — Powstał on na tle tak częstych w Ameryce zakładów.

Było to tak. Inżynier William Vanalen otrzymał osiem miesięcy temu od bogatej firmy samochodowej zamówienie na budowę gmachu biurowego, który z powodu arożny terenów w New Yorku miał jaknajbardziej wystrzelić do góry, by móc pomieścić liczne instytucje firmy. Według pierwotnego planu inżyniera gmach miał mieć 60 pięter. W jakiś czas potem drugi nowojorski specjalista od drapaczy nieba Craig Severanse otrzymał od Manathan banku zamówienie na drapacz chmur mający mieścić ich biura.

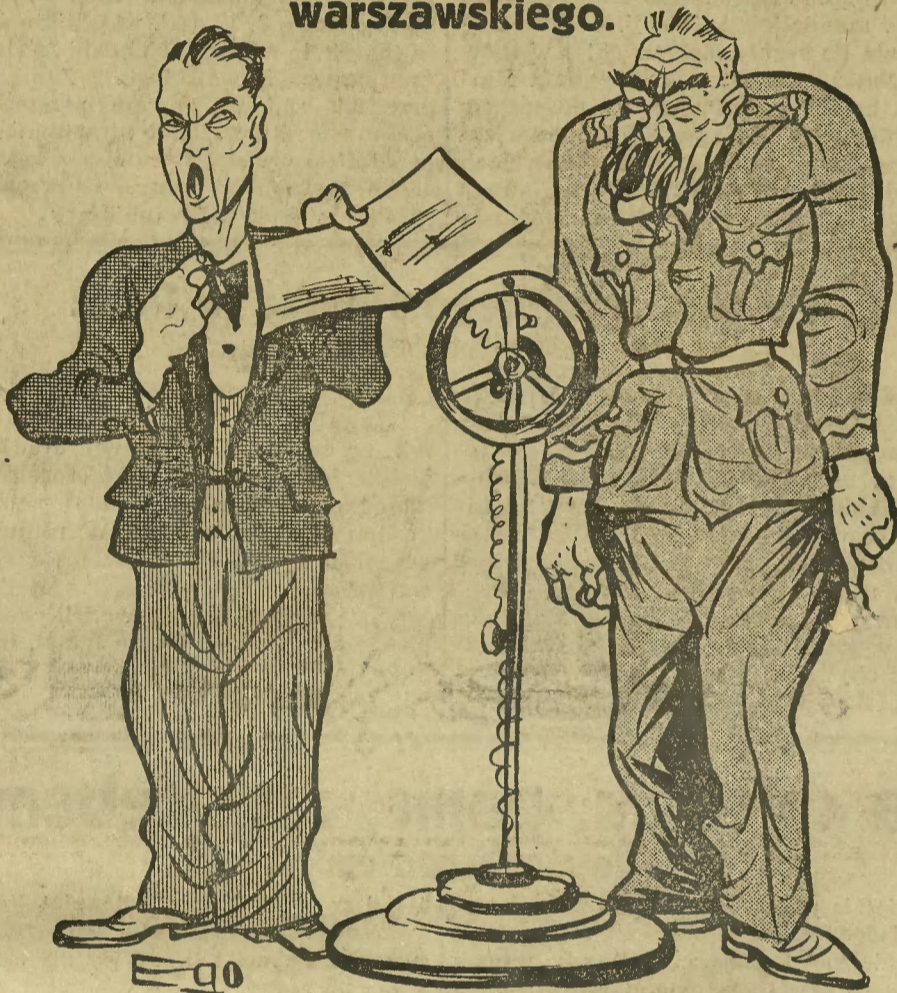
Dwaj architekci założyli się o to, czyj gmach będzie wyższy.

Z początku większe szanse miał Severanse budujący bank. Zaczął on później swoją robotę a mimo to w szalonym wprost tempie doprowadził gmach do wysokości 255 metrów to jest siedemdziesięciu pięter. Nadto by jeszcze zwiększyć wysokość dobudował dziesięciometrową żelazną wieżę, a na niej jeszcze wysoki szpic. Wszystko razem od fundamentów do wierzchołka czubka wynosiło 277 metrów.

Severanse a z nim pół New Yorku sądziło, że wygrał zakład.

Tymczasem, Vanalen doszedł do 68 piętra i również uciekł do podstępu. Oto uzyskał od swych zwierzchników

Kiepura i Dziadek przed mikrofonem radja warszawskiego.



mistrz w wysokiem „c“

i mistrz w dolnem „d“.

Sintair i Steeman.

13

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Szybko przypomniał sobie wydarzenia poprzedniego dnia. Poszedł wieczorem do teatru „Alhambra“ nietylko dla przyjemności swojej, ile poto, aby przyłapać pewnego młodego złodziejzka, który od jakiegoś czasu siał trwogę w dzielnicy Saint-Gilles, popełniając stałe i metodyczne włamania, poczem zarobki swoje przepuszczał w dancjach i różnych nocnych lokalach. Przy pomocy policjanta odprowadził apasza do komisariatu spisał protokół i rozmawiał dosyć długo z komisarzem. Było wpoł do pierwszej w nocy. Miette wstał, aby wyjść. W tej samej chwili zadzwonił telefon: „Tajemnicza zbrodnia? Co? Podwójne zabójstwo?“ — zawołał komisarz. — Gdzie? Na ulicy Zielonego Strzelca? Dobrze. Notuję. Zawiadomię urząd śledczy.

— Podwójne morderstwo? — zapytał Miette. — I tajemnicze w dodatku! To ciekawe! Może mi się uda przybyć tam jednocześnie z sędzią śledczym!

— Wyszedłszy z ratusza, Miette pohlęgił na giełdę. wskoczył do taksówki i przyjechał jednocześnie z władzami śledczymi.

— Ho, ho — rzekł sędzia śledczy. — oto i Miette. Byłbym zdziwiony, gdybym pana tu nie zastał. Ale jak się to dzieje,

u licha, że zawsze jest pan tam, gdzie może pan wykorzystać swój talent.

— To moja tajemnica, panie sędzio — odparł Miette z zadowoleniem.

Wszyscy weszli do domu. Nasi czytelnicy znają dalszy ciąg. Detektyw podniósł głowę i westchnął głęboko. Był ogromnie zmęczony.

— Wpoł do siódmej — rzekł — spoglądając na zegarek. — Cała noc przepadła.

Położył się do łózka, spał dwie godziny. Potem z prawdziwą rozkoszą wziął gorącą kąpiel.

Wrócił do gabinetu i zdjął słuchawkę. — 527-08. Hallo! Hallo! To ty Sosthene? Jakto? Ach! przepraszam panią, omyłka!

Detektyw zaklął, zrobił kilka niezbyt uprzejmych uwag o inteligencji telefonicznej i wkońcu uzyskał połączenie.

— Nareszcie! To ty, Sosthene? Tutaj Miette. Musisz zaraz przyjść do mnie w bardzo ważnej sprawie. Wiesz? Skąd Z gazet? Już? No więc czekam...

Miette zawiesił słuchawkę. Służąca przyniosła poranne gazety.

Kilka z nich rozpisywało się o podwójnym morderstwie, podając różne nieprawdopodobne hipotezy co do przyczyn, które popchnęły mordercę do tego okropnego czynu. Nazwisko detektywa powtarzało się dosyć często na szpaltach poświęconych tragedji.

Zadowolony z prasy, zadowolony z rezultatu swych badań i wrażenia, które zrobiły na władzy, zadowolony wreszcie z siebie samego, Miette przyszedł do jadalni i zasiadł z apetytem do śniadania. Zaledwie przełknął kawę, gdy ktoś zadzwonił i Alfonsyna, służąca detektywa, wprowadziła Sosthene'a Piment, prawą rękę Miette.

— Dzień dobry, panie Miette. Jak się pan miewa?

— Dobrze, bardzo dobrze. Wspaniała pogoda, prawda? Nie tak jak w nocy... Co za ulewa!

— Nie to chciałem powiedzieć — zaczął Sosthene.

— No to nic nie mów, mój stary — rzekł Miette — klepiąc policjanta po ramieniu. — Przejdźmy do gabinetu. 1,89 m, był rudy i przeraźliwie szczupły. Małeńkie biegające oczy znikaly wciąż pod powiekami, krzywy nos, grube wargi, zakrywające cztery wysunięte przednie zęby: oto portret nieodstępnego towarzysza Miette'a.

Kiedy Miette i jego zastępca siedli wygodnie w gabinecie, detektyw opowiedział wydarzenia ubiegłej nocy i podzielił się ze swym towarzyszem swemi obserwacjami. Poczem niedbale przerzucił gazety.

— Dużo o panu piszą — zauważył Piment.

— Ach, cóż chcesz, sława! Ale nie o to chodzi. Co myślisz o tej całej historji?

— Nie to chciałem powiedzieć — wyjął Sosthene — ale zresztą...

— Piment — rzekł Miette — uspokoij się i odpowiadaj mi, proszę, dokładnie.

— Otóż nie wątpię wcale — zaczął policjant — że wnioski pana są wynikiem geniusza. który...

— Ach, ty pochrlebo!

— Nie to chciałem powiedzieć. Myślę, że mógłbym więcej powiedzieć, gdybym był na miejscu. Nie to chciałem powiedzieć... rozumie pan...

— Masz rację, mój drogi. Cierpliwości, zobaczysz miejsce przestępstwa i pewną kobietkę, której śmierć męża nie zmartwiła zbytnio.

— Dobra? —

— Dziwi cię to po tem, co ci opowiedziałem?

— Ach, to nie to... ale w każdym razie to ciekawe...

— Powiedziałeś — zawołał Miette rozpromieniony. — To ciekawe, bardzo ciekawe. To też szukając z tej strony i ze strony Landry'ego, będziemy mogli wyjaśnić sprawę, która ogłowi śmiertelników wydaje się skomplikowana, ale która nas bynajmniej nie przeraża, nieprawda?

— Mnie nic nie przeraża! — zawołał Piment z zapalem.

Dźwięk dzwonka przerwał tę budującą rozmowę. Po chwili weszła Alfonsyna i podała panu Miette bilet wizytowy. Detektyw przeczytał:

BRUNO DE CASTERIVE
Chateau du Fond des Ails Waterloo

— Czego chce ode mnie ten pan? — zapytał Miette.

— Chce, żeby go pan zaraz przyjął.

— Powiedz mu, że nie mam czasu... jestem bardzo zajęty.

— Powiedziałam, ale nalegał.

— Co robić, Sosthene?

— A gdyby go pan przyjął? Nigdy niewiadomo, czego możemy się dowiedzieć od ludzi.

— To prawda. Więc dobrze, niech wejdzie. Ty, Sosthene, weź to krzesło, usiądź przy maszynie i przepisz cośkolwiek. Jesteś moim sekretarzem...

— Nie to chcę powiedzieć... panie Miette... Ale nie umiem pisać na maszynie.

— Udawaj, głupcze!

— Dobrze, panie Miette.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pozwolenie na zakończenie gmachu wysoką wieżą, opatrzoną nakształt latarni morskiej silnymi reflektorami.

Po wykonaniu tego planu okazało się, że gmach samochodowego towarzystwa przewyższa o 28 metrów gmach banku Manathana.

Vanalen wygrał a New York pobil rekord paryskiej wieży Eiffel.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Nocne połączenie lotnicze z Paryżem. Ministerstwo komunikacji planuje zaprowadzenie nocnej komunikacji lotniczej kosztem 18 milionów zł. Pierwsza trasa nocna obejmie Zbąszyń—Poznań—Warszawę—Lwów i granicę rumuńską. Inne projektowane są w związku z międzynarodowym połączeniem z Paryża i Londynu przez Berlin i Warszawę do Moskwy. Z Warszawy przez Lwów, Czerniowiec i Bukareszt do morza Czarnego i Indji.

WARSZAWA. Trzej żydowiec oszkalili warszawską Kasę Chorych. Niezwykłego oszustwa dopuszczali się od kilku miesięcy trzej mieszkańcy warszawskich Nalewek, a to: Lejb Małanek, Goldberg Mejram, i Presman Zyskind, którzy zdobywszy w niewykruty sposób pewną ilość blankietów receptowych, zaopatrywali je w fałszywe podpisy, na które następnie pobierali w warszawskiej Kasie Chorych cenne specyfiki. W ten sposób od dnia 25. lipca br. żydowscy oszuści „ubrali” Kasę Chorych w setkę fałszywych recept. W ostatnich dniach zwrócono uwagę na podejrzanych „pacjentów” i po obserwacji oddano całą trójkę na moralną „kurację” do kryminału.

STOŁBCE. Odsłonięcie pomnika 10-lecia Niepodległości Polski. W Rubieżewiczach, na samej granicy z Rosją sowiecką, odsłonięto z inicjatywy K. O. P. pomnik 10-lecia Niepodległości Polski. Pomnik wykuli z granitu i piaskowca żołnierze K. O. P-u, wedle projektu jednego z oficerów tej formacji. Pomnik przedstawia postać Chrystusa Pana, u którego biały orzeł wpatruje się w stronę wschodu, gotów zerwać się do lotu.

WILNO. Szajka przemytników naraziła skarb państwa na 10 milionów złotych straty. Pod przewodnictwem kilku prokuratorów i sędziów śledczych policja tutejsza zlikwidowała świetnie zorganizowaną szajkę przemytników, którzy — wedle prowizorycznych obliczeń — narazili skarb państwa na straty, sięgające 10 milionów złotych. Dokonano 49 rewizji domowych, m. in. w sklepach i mieszaniach prywatnych kupców i przemysłowców wileńskich, oraz w mieszkaniach urzędników celnych. Aresztowano 9 osób, w tem b. zastępcę naczelnika wileńskiego urzędu celnego.

LWÓW. Napad komunistów na ukraińską redakcję. Do redakcji radykalno-nacjonalistycznego ukraińskiego „Nowego Czasu” wdarła się grupa wyrastków, należących do komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. Napastnicy zaczęli demolować urządzenie redakcji. Przechodzący ulicą Boimów, gdzie pod nr. 4 mieści się wspomniana redakcja, patrol policyjny, interwenjował, wobec czego napastnicy rzucili się do ucieczki. Trzech jednakże zostało ujętych. Znaleziono przy nich tom i podobne narzędzia, któremi niszczone urządzenie redakcji.

ŁÓDŹ. Kradzież kilkudziesięciu tysięcy złotych z banku. Zuchwałego włamania dokonano w lokalu banku przemysłowców zgierskich przy Rynku im. Kilińskiego. Okna banku są mocno okratowane a drzwi obite 1,5 mm. blachą stalową i zaopatrzone w bardzo mocne i skomplikowane zamki. Złodzieje otworzyli drzwi przez wypalenie acetylenem wszystkich silniejszych zamków łamiąc łomem żelaznym kłódki.

Następnie przystąpili do prucia kasy i zrabowali około 35 tysięcy złotych i wiele akcyj Banku Polskiego. Pozostawili jedynie weksle na sumę 800.000 zł i papiery wartościowe. Z całej ich roboty widać, że byli to pierwszorzędni fachowcy łódzcy lub warszawscy. Pracowali oni przy silnych ślepych latarkach i mieli gumowe rękawiczki, wskutek tego nie pozostawili żadnych odcisków daktyloskopijnych.

Proces herszta marjawitów Kowalskiego

przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

W ostatnim naszym numerze nie-dzielnym zapowiedzieliśmy rozprawę osławionego marjawity Kowalskiego, który, jak wiadomo, skazany został swego czasu na cztery lata więzienia przez sąd w Płocku za szereg przestępstw przeciw moralności. Od wyroku tego założył Kowalski rewizję. W ten sposób znalazła się sprawa „orgij marjawickich” na wokandy Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Od poniedziałku trwa proces przy drzwiach zamkniętych i z dnia na dzień posuwa się naprzód. Pierwszy dzień upłynął na drobiazgowym odczytaniu aktów sprawy.

We wtorek zeznawał jako pierwszy przy drzwiach zamkniętych ks. Modrzyewski, b. duchowny marjawicki, a obecnie nawrócony już kapłan katolik.

Następnie zezwano Osinową, matkę b. mandolinistki Marji. Córka uczęszczała do szkoły marjawickiej w Płocku. Przez pierwszy rok mieszkała Marja u matki a następnie, na propozycję Kowalskiego, „biskupa” Feldmana, zamieszkała w internacie. O przeżyciach w tej „kuźni rozpusty” zeznawała swego czasu Marja Osinówna przed sądem w

Płocku. Przed sądem apelacyjnym w Warszawie zeznawała ponownie.

Rozprawie przysłuchiwał się p. Potocki, dyr. dep. wyznań w ministerstwie oświaty.

W trzecim dniu rozprawy przybył najgłośniejszy świadek E. Zarębski, którego zeznania w policji płockiej doprowadziły do wytoczenia Kowalskiemu procesu. U niego bowiem znalazły nieszczęśliwe dziewczęta schronienie po ucieczce z marjawickiego klasztoru. Poza tym badana była Koczorowa, która w Płocku nie zeznawała. Nakłoniona przez swe byłe koleżanki odważyła się odpowiedzieć przed obliczem sprawiedliwości całe piekło przeszłości.

Każdy dalszy dzień rozprawy przeciw „wodzowi” marjawitów Kowalskiemu, przynosi nowe zeznania, haniebnie obciążające herszta marjawitów z Płocka.

Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Mimo święta toczył się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym proces Kowalskiego. Zamknięto przewód sądowy, potem przemawiał prokurator, który żądał utrzymania poprzedniego wyroku w całej rozciągłości. Jeden z obrońców mec. Głowczewski prosił o wyrok uniewinniający

Pomnik wybitnego Polaka w Peru.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.”)

W Limie, stolicy Peru — w Ameryce Południowej — odbyła się uroczystość ku uczczeniu pamięci wybitnego działacza peruwiańskiego, Polaka inż. **Edwarda Habicha.** Na placu „Polonia” w Limie wzniesiono pomnik Habicha. Szkoła inżynierów, którą Habich założył, złożyła u stóp pomnika wieniec, peruwiański minister rolnictwa Mandiola zaś wygłosił mowę, wyrażając wdzięczność obywateli peruwiańskich za ofiarę pracę polskiego działacza.

Habich Edward, inżynier i matematyk, ur. 1836 r. w Warszawie, studjował w Paryżu, gdzie został profesorem matematyki w wyższej szkole polskiej, zwanej „montparnaską”. W roku 1869 przeniósł się do Peru, gdzie zorganizował szkołę inżynierów i został jej dyrektorem. Habich przeprowadził w Peru budowę portów, regulację miast, nawodnienie pól w południowej części kraju i inne prace.

Za chlebem, panie, za chlebem...

Polskie możliwości emigracyjne.

Ciężkie położenie naszego kraju nasuwa uświadomionemu obywatelowi często myśl o konieczności emigracji. Wszak jedną z przyczyn bezrobocia, które stanowi już od lat istną klęskę ekonomiczną, jest przeludnienie, które mogłyby zrównoważyć tylko świetny rozwój naszego przemysłu. Ponieważ jednak niema co do tego nadziei, wyjazd nadliczbowych robotników zagranicę jest nieunikniony. Wprawdzie pozbywanie się sił żywotnych wobec niebezpieczeństwa wynarodowiania się nie leży w interesie państwa, jest jednak w dzisiejszych warunkach zlem koniecznym.

Mówi się dużo o możliwościach osiedleńczych na Polesiu, ale narazie niema niestety setek milionów złotych potrzebnych na osuszenie tych olbrzymich moczarów. To też państwo wzięło na siebie obowiązek organizowania transportów, jak również otacza wychodźtwa specjalną opieką.

Jak wiadomo, opuszczali już przed wojną całe rzesze Polaków swoje rodzinne strony i szukały chleba przeważnie w Westfalji albo też w dalekiej Ameryce. Wielu z nich po wskrzeszeniu naszego państwa powróciło na łono Ojczyzny — z czasem jednak okazało się, że ponowny odpyływ nadmiaru ludności jest konieczny. Zresztą tworzenie zagranicznych osiedli polskich, o ile one się opierają na silnych zasadach nietylko materialnych, ale i moralnych, może być naszej idei państwowej wcale na rękę, gdyż stanowi — wobec doborowości robotnika polskiego — doskonałą propagandę narodową, ba, może się nawet z czasem przyczynić do uzyskania kolonii, jeśli żywioł polski w danej okolicy osiągnie odpowiednią siłę liczbowa i wpływową.

Mówi się tyle o kryzysach gospodarczych i o przeludnieniu całego świata wogóle — nie uwzględnia się jednak olbrzymich możliwości kolonizacyjnych w Ameryce Południowej, Afryce środkowej, Australji i Polinezji.

Nie mówimy dziś już prawie o Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, bo tam została ograniczona liczba imigrantów, przy-czem Polsce przynano kontyngent zaledwie

6 tysięcy głów rocznie. Również Kanada wprowadziła obostrzenia — Palestyna (dla emigracji żydowskiej) też już nie wchodzi w rachubę.

Wystarczy wziąć do ręki pierwszą lepszą książkę, opisującą jakąś podróż po dziewiczych krajach południowo-amerykańskich, aby nabrać ochoty do wyjazdu. Rozumie się, że jednostka tam mało zrobi wobec ogromnej przemocy przyrody i nikła garstka kolonistów poprostu ginie, jeśli nie ma oparcia o jakąś stację sanitarną czy też wojskową (n. p. w Gran Chaco między rzekami Venmejó i Pilcomayo, gdzie potrzebna jest pomoc przeciw wymierającym już zresztą Indianom). Polacy, słynący ze swojej pracowitości jak przywiązania do roli, mogą mieć polskie rocznie szeroko w świat i mogą — przy odpowiednim poparciu ze strony rządu rodzimego — przyczynić się do stworzenia pięknych kolonii, o które przecie Polska, jak zresztą każde państwo europejskie, usilnie zabiega.

(js.)

Matki! Chronicie dzieci
przed zarażeniem się
przez **Przebiegiem anginy**
bólem gardła

z pomocą
Panflaviny
w PASTYLKACH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Angielscy socjaliści wtykają swe nosy w nieswoje sprawy.

Warszawa, 30. 11. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik” ogłasza list otwarty **angielskiej partji pracy** do Daszyńskiego. List ten ogłoszony był w socjalistycznej prasie Londynu. Wyraża on uznanie dla Daszyńskiego za powziętą przez niego obronę parlamentu w Polsce i podkreśla, że odbudowa Polski w tak krótkim czasie i jej rola w Europie są faktem, dla którego niema dość wyrazów podziwu a wreszcie wyraża przekonanie, że **jakiegokolwiek zakusy do obalenia instytucji parlamentu w Polsce są zgóry skazane na niepowodzenie.**

Z Prus Wschodnich.

Kupecy i przemysłowcy żądają zupełnego uwolnienia od podatków.

Z ramienia olsztyńskiej izby przemysłowo-handlowej odbył się „wieczór parlamentarny”, na którym radzono nad tem, jak można zasadniczo pomóc życiu gospodarczemu Prus Wschodnich. Fabrykant Wronka dał pogląd na sytuację, zaznaczając, że mimo 18 milionów marek otrzymanych z „Sofortprogramu” na pomoc kredytową i 36 milionów dla rolnictwa, zniżenia frachtów i skierowania do odciętej prowincji 170 milionów na różne cele — **życie gospodarcze Prus Wschodnich obumiera.** Wobec takich lamentów przyjęto rezolucję domagającą się zupełnego uwolnienia od podatków, a w dodatku jeszcze nowych tanich kredytów.

Wymagania Wschodnioprusaków za to, że nie rzucają się w objęcia Polski, są... skromne.

Z Litwy.

Śmierć za usiłowanie zamachu na Waldemarasa.

Dwaj studenci uniwersytetu kowieńskiego Kuczyński i Kontauskas stanęli ponownie przed sądem wojennym oskarżeni o usiłowanie zamachu na Waldemarasa. Przed kilku tygodniami sąd wojenny wydał na oskarżonych wyrok śmierci, jednakże sprawa została odesłana do ponownego rozpatrzenia. Sąd wojenny wydał po raz drugi wyrok śmierci.

Biją się poprostu o bilety, aby zobaczyć polski film.

W Kiejdanach rozpoczęto wyświetlać polski film pt. „Trędowata” osnuty na tle znanej powieści Mniszkówny. Film cieszy się takim zainteresowaniem, że bilety wykupione zostały na 5 dni naprzód. Przed rozpoczęciem seansów zbiera się mnóstwo gości przed kasą, którzy chcą nabyć bilety, lecz daremnie, gdyż kasa jest niezycinna.

Nieuchwytny upiór Dyseldorfu.

Nowe listy okrutnego mordercy.

W Stindermühle, w lokalu wycieczkowym, w pobliżu Dyseldorfu, odbył się termin lokalny z udziałem wielu sędziów i policji tajnej oraz z całym szeregiem świadków, celem stwierdzenia, jaka była sytuacja w dniu 11/VIII kiedy zamordowana Marja Hahn była widziana w tej restauracji z demniemanym mordercą. Badano na miejscu położenie, przesłuchiowano kelnera, obsługującego mordercę i Marję Hahn, przesłuchiowano świadków, chcąc stwierdzić, czy ktoś nie zna fotografa, który sfotografował taras, na którym Marja Hahn z owym nieznanym pila kawę.

Następnie policja wraz ze świadkami udała się drogą, którą prawdopodobnie

szedł morderca ze swą ofiarą po opuszczeniu lokalu w Stindermühle. Określono dokładnie miejsce, gdzie znaleziono kieszeń, klucze i kapelusz Marji Hahn. Poza tem przeprowadzono śledztwo w sprawie znalezienia szufli, która prawdopodobnie musiała należeć do mordercy. Fotografę ani fotografię dotąd nie odszukano.

Redakcja pewnego pisma socjalistycznego otrzymała ponownie list od okrutnego mordercy, w którym grozi policji zagładą, jeżeli nie przestanie poszukiwać. Poza tem cyniczny morderca nadmienia, że opuszcza miasto Dyseldorf i udaje się do zagłębia Saary. Właściwych śladów upioru z Dyseldorfu w dalszym ciągu brak.

Tczew, zadumane miasto Pomorza.



Pieczęć księcia Sambora na jego dokumencie dla miasta Tczewa.

Nie wielkie pagórki, na których leży dzisiejszy Tczew, były zamieszkałe już w bardzo odległych czasach. Świadczą o tem znaleziska i groby napotymane z biegiem czasu na terenie dzisiejszego miasta. I tak w r. 1878 odkryto tu rozległe cmentarzysko, zawierające urny z epoki rzymskiej i ciała grzebane z późnego wieku. Z wykopalisk zaś warto zapamiętać następujące: przy budowie dworca kolejowego znaleziono gruby naramiennik, grot, dwa małe dółki, dwie części pierścienia, naszyjnik i grzebień brązowy o 14 zębach. W r. 1871 odkopano po wschodniej stronie miasta grób skrzynkowy, zawierający 14 urn. Wszystkie te wykopaliska, znajdują się obecnie w muzeum prowincjonalnym w Gdańsku.

Co do samej nazwy miasta Tczewa — to spotyka się ją w starych dokumentach w różnych odmianach — i tak: Trsów, Trsew, Dorsewe, Dersovia, Czeczów, a w końcu dopiero Tczew. Spór o pochodzenie nazwy miasta Tczewa — nie został dotychczas rozstrzygnięty. Jedni wywodzą nazwę miasta od źródłosłowa Trs wgl. Drs, z czego wynika, że miasto mogło się dawniej nazywać również Dzierzewo lub nawet Dirzów, co oznaczałoby gród jakiegoś Dirza lub Trza. Uczony kaszubski Mrongowusz wywodzi nazwę Tczew od Tkaczów — tkać i przypuszcza, że miasto to było siedzibą tkaczy.

Nazwę Tczew wymienia dopiero dokument z r. 1226 kiedy to miasto było jakimś grodziskiem a zarazem siedzibą Pakosława, wyższego urzędnika księcia pomorskiego, panującego w Gdańsku.

Obecne miasto zaczął budować około roku 1252 książę Sambor. Pierwsze to miasto na północnym Pomorzu nie miało początkowo żadnych warownych murów ani baszt. Dopiero w następnych latach wyrósł naokoło miasta drewniany mur, o bardzo prymitywnej konstrukcji. Kościół już stał — wykreślono tylko ulice i podzielono cały obszar na małe działki, na których osadzono jako osadników — Niemców. Ludność tubylcza, polska pozostała tam, gdzie była — w chatkach pod miastem, nad Wisłą, zostając tem samem pozbawiona wszelkich praw, jakie przysługiwały obywatelom miejskim.

W roku 1260 — gdy miasto zostało już zupełnie urządzone — Sambor wygotował mieszczanom (Niemcom) dokument, pisany w języku łacińskim na pergaminie. Dokumentem tym książę zatwierdził wszystkie dotychczasowe usne przywileje — tym sposobem Tczew stał się **pierwszym miastem niemieckim na Pomorzu**, tworząc zarazem coś w rodzaju państwa samodzielnego. Posunięcie takie było wielkim błędem polityki Sambora, który niedługo potem musiał iść na wygnanie, zostawiając u potomnych pamięć — nie bardzo dla siebie przychylną.

Tczew posiadał także **zamek** położony przy bramie „Legetor” tuż pod klasztorem Dominikanów, który założył w r. 1289 książę Mściwoj. W r. 1298 przebywał w tym zamku Władysław Lokietek. Innym zamkiem był dwór rycerski Joannitów, którzy w mieście mieli swoje posiadłości.

W r. 1308, dnia 15 listopada do miasta wtargnęli krzyżacy. Zaczęła się nowa era w dziejach miasta. Krzyżacy przystąpili bowiem do przebudowy grodu książęcego otaczając całe miasto grubym murem kamiennie - ceglany. Resztki z tych murów zachowały się

przy ulicy Wodnej, obok szpitalu św. Jerzego. W r. 1364 Winryk v. Kniprode nadał miastu **prawo chełmińskie**.

W r. 1433, dnia 2 sierpnia zjawili się pod bramami miasta **husyci** — którzy je podpaliłi. Według kronikarzy spłonąć miało wtenczas całe miasto, a na ulicach leżały pomordowane trupy mieszczan.

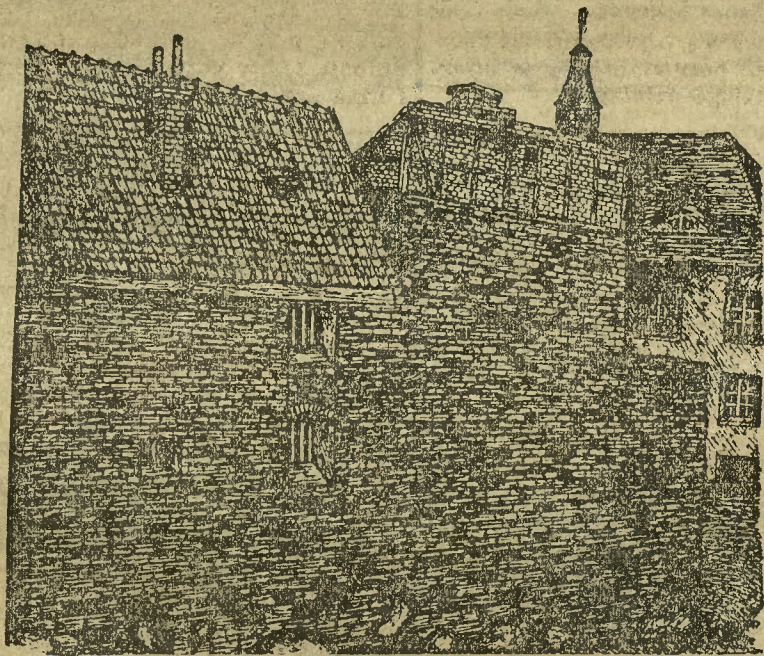
Ponieważ grzebaniem zmarłych nie miał się kto zająć — wybuchła więc sroga **dżuma**. Pamiątka po tych czasach pozostała jeszcze do dzisiaj. Są nią koliste wyżłobienia w ceglach ściany zewnętrznej kościoła farnego po obu stronach wejść południowych. Wyżłobienia te mają być wyżłobione kciukiem zadumionych.

Po zawarciu z Krzyżakami pokoju toruńskiego odbył się we Tczewie w r. 1473 **zjazd Rady Krajowej**.

W r. 1577 pod Tczewem, nad jeziorami lubiszewskimi odbyła się **potyczka wojsk króla Stefana Batorego z Gdańszczanami**. Po bitwie sam król zwiędził pola lubiszewskie, nakazując odtworzyć obraz bitwy.

W r. 1623, dnia 30 czerwca odwiedził Tczew **król Zygmunt** wraz z małżonką i królewiczem. Król przyjechał wieczorem łodzią. Na brzegu oczekiwali go radcy miasta, **bractwo strzeleckie** i kapela miejska wraz z wszystkimi prawie obywatelami. W kilka lat później wybuchły wojny szwedzkie. Tczew przyjął Szwedów poprostu gościnnie — nie broniąc się wcale przy zajmowaniu miasta. Tu pod Tczewem został ugodzony w szyję polską kulą **Gustaw Adolf**. Tu Szwedzi pobili Gdańszczan na moczarach suchostrzyskich. Obraz, przedstawiający przebieg tej bitwy znajduje się w salce magistratu.

Z ważniejszych momentów dziejowych Tczewa — to dzień 23. 2. 1807 roku —



Fragment pozostałych murów miejskich w Tczewie.

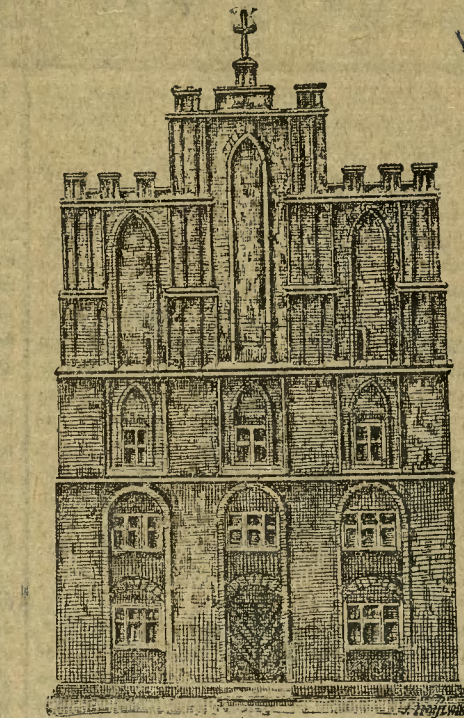
W obronie honoru stanu dziennikarskiego.

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich podał do wiadomości członków Syndykatu taki komunikat:

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu w dniu 25. listopada br. wysłuchał sprawozdania Prezydium Syndykatu, któremu na posiedzeniu poprzednim polecono zbadać sprawę incydentu w Mostach Wielkich w związku z doniesieniami prasowymi o przemówieniu głównego komendanta Policji Państwowej p. plk. Jagryma Maleszewskiego, podczas otwarcia szkoły policyjnej.

Prezydium Syndykatu przesłuchało wszystkich dziennikarzy warszawskich, którzy brali udział w uroczystościach w Mostach Wielkich i na podstawie ich zeznań stwierdziło niewątpliwy **fakt obrazy** przez plk. Jagryma Maleszewskiego.

Z uwagi na zasadniczy charakter tej sprawy i **konieczność jednolitego postępowania dziennikarstwa całej Polski**, zwłaszcza że w Mostach Wielkich byli przedstawiciele nie tylko dziennikarstwa warszawskiego, Zarząd Syndykatu



Dwór Joannitów w Tczewie przy Rynku.

kiedy to **legiony Dąbrowskiego** szturmem zdobyły miasto. Podczas zaciętej walki z Prusakami przy Bramie Młyńskiej został ranny w nogę sam Dąbrowski — a jego dzielnemu synkowi, Jasiołowi pękający granat strzaskał łokieć. Wielka ta rocznica zdobycia Tczewa z ręk najeźdźcy poszła jakoś w zapomnienie. A szkoda!!

Z starych zabytków miasta na uwagę zasługują **gotycki kościół parafjalny**, z ołtarzami barokowymi i renesansowymi różnych epok. W skarbcu można oglądać wiele cennych zabytków sztuki kościelnej. Gotycki również kościół po-

dominikański należy od połowy XIX w. do ewangelików. W rynku znajdują się jeszcze **stare domy** z charakterystycznymi szczytami jaskółczymi, jako pozostałość architektury krzyżackiej. Po dawnym zamku książąt pomorskich i dworze starostów niema dziś już nawet śladu!!

Terazniejszy Tczew jest ważnym węzłem kolejowym liczącym przeszło 18 tysięcy mieszkańców. Tuż za miastem — niedaleko Szkoły Morskiej — znajduje się pięknie położony park miejski o pagórkowatym terenie.

Andrzej Szklarski.

O nowy kontrakt rolny.

Z początkiem listopada rozpoczęły się — jak już donosiliśmy — układy o zawarciu nowej zbiorowej umowy w rolnictwie, t. zw. kontraktu rolnego, w których wzięły udział następujące organizacje: ze strony pracodawców — Pomorskie Tow. Rolnicze, Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych, Landbund Weichselgau Toruń i Arbeitgeberverband Poznań, ze strony organizacji robotniczych — **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe**, Związek Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P., Związek Zawodowy Robotników Rolnych R. P. (socjalistyczny) i Polski Związek Rob. Rolnych i Leśnych „Praca”. Przedstawiciele organizacji ostatniej brali udział w układach dopiero w ostatniej chwili, nie składając żadnych wniosków.

Jak było można na podstawie ogromnych rozbieżności między stanowiskiem pracodawców a pracobiorców zgóry przewidywać, do zawarcia kontraktu w drodze polubownej nie doszło. Wprawdzie uzgodniono brzmienie kontraktu w większej części artykułów, nie było można jednak osiągnąć porozumienia w sprawie wynagrodzenia. Powołując się na olbrzymie przesilenie, jakie skutkiem niskich cen produktów rolnych przechodzi rolnictwo, zażądali pracodawcy obniżenia wynagrodzenia gotówkowego. Żądaniu temu przeciwstawili przedstawiciele świata robotniczego wnioski o podwyższenie tego wynagrodzenia, uzasadniając wniosek swój faktem, że uposażenie pracownika rolnego nie pokrywa przy dzisiejszych wysokich cenach produktów przemysłowych kosztów godziwego utrzymania, że więc dla wyrównania t. zw. minimum egzystencji należałoby zarobki w rolnictwie podnieść. Rolnictwo uskarża się na kryzys w ostatnim roku gospodarczym, robotnik zaś może wskazać na to, że uposażenie jego stale pomija niezbędne warunki życiowe i że nie korzystał on w niczym z dobrej konjunktury, jakie rolnictwo miało w latach poprzednich. Z tego też względu nie może być mowy o tem, aby jakakolwiek organizacja robotnicza mogła się zgodzić na żądanie pracodawców, idące w kierunku obniżenia gotówkowego wynagrodzenia. Zresztą dzisiejsze warunki gospodarze na roli są przemiłujące. Pod naciskiem kół rolniczych zrewidował rząd swoją politykę cen zbożowych, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie się cen płodów rolniczych i zwalczanie kryzysu. Biorąc to wszystko pod uwagę, musiały organizacje robotnicze podtrzymać swój wniosek, domagający się poprawy bytu pracownika rolnego.

Wobec negatywnego wyniku układów, odbyła się w dniu 18 listopada w Toruńskim Inspektoracie Pracy przy współdziałaniu czynników urzędowych próba pojednania, która jednak nie dała wyniku; tak że cały spór przekazany został do rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Zgodnie z ustalonymi zwyczajami przeprowadzi ona jeszcze jedną próbę pojednania. A gdyby i ta nie dała wyniku, a strony zgodzą się na arbitraż, Nadzwyczajna Kom. Rozjemcza wyda orzeczenie, ustalające brzmienie kontraktu rolnego dla Wielkopolski i Pomorza na rok 1930/31.

PIANINA

w pierwszorzędnym wykonaniu od zł 2.200. — począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (31253)

B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Zderzenie pociągu z furmanką

Gniezno, dnia 30. 11.

Na linii kolejowej Gniezno — Nakło zdarzyła się w ub. piątek o godz. 16,55 katastrofa kolejowa. Oto z Gniezna powracali wzięniacy do swych domów. Przy przejeździe kolejowym w pobliżu Gniezna zatrzymała się furmanka, widząc, iż zbliża się pociąg. Jadący za nią gospodarz nie chciał czekać na przejazd pociągu, sądząc, iż zdąży przejechać przez tor.

I w tej właśnie chwili, gdy był na torze kolejowym pociąg wpadł na furmankę, rozbił ją doszczętnie, zabił dwa konie, raniąc bardzo ciężko jadących furmankę, mieszkańców wsi Bojanice Kowalskiego Józefa, jego żonę Agnieszkę i siostrę Józefę Dzikowską oraz robotnika Antoniego Kamińskiego. Na miejsce katastrofy przybył pociąg sanitarny, który zabral ciężko rannych do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Sensacyjna rozprawa w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: odbył się tu proces Ignacego Sieradzkiego z Krosna, powiatu obornickiego, oskarżonego o zabójstwo teścia swego Mazura i sekretarza Kulke. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazując Sieradzkiego na 6 lat ciężkiego więzienia.

Olbrzymi wykop kolejowy przy stacji Kack Wielki.

Pan minister komunikacji w czasie ostatniej inspekcji budującej się linii Bydgoszcz — Gdynia, zwrócił szczególną uwagę na północny odcinek linii, przyległy do Gdyni, gdzie teren ma charakter górzysty, wskutek czego budowa linii ze względu na miejscowe trudne warunki wymagała wykonania szeregu znacznych i trudnych pod względem technicznym robót. Między innymi wykonano tam wielki, kilometrowej długości, przepok pod dwa toru koło stacji Kack Wielki, w odległości 9 km. od Gdyni, o głębokości, dochodzącej do 20 mtr., którego ogólna kubatura dosięgała około pół miliona m³. Znaczna część ziemi z tego wykopu była zużyta na usypanie w pobliżu tejże stacji dwóch nasypów pod dwa toru o wysokości 14 m. i 10 m. na torowiskach, których głębokość dosięga 16 i 18 m. Pod ciężarem nasypów oraz usypanych bocznych ziemnych ław, warstwa torfu została częściowo usunięta z pod nasypu na bok, częściowo zaś sprasowana, wskutek czego udało się osiągnąć zupełną styczność tych nasypów.

Duży nowy most na rzecę Słupicę.

Na linii Bydgoszcz — Gdynia wznoszony jest nad rzeczką Słupicą pod Żukowem most o trzech dźwigarach, rozpiętości 30 m. każdy, opartych na kamiennych przyczółkach i filarach. Wysokość mostu w najgłębszym miejscu wynosi około 20 m. Ogólna zaś kubatura przyczółków i filarów wynosi około 10.500 m³. Budowa kamiennych części tego mostu oraz montaż jednego dźwigara są już ukończone. Pozostałe dwa dźwigary zostaną zmontowane przed 1 stycznia 1930 roku.

Koronowo.

Pan Władysław Tyma, czując się dotknięty notatką, zamieszczoną w nr. 275 „Dziennika Bydgoskiego”, gdzie była mowa o nadużyciach jego jako egzektora podatkowego, nadesłał nam sprostowanie następującej treści, które na jego odpowiedzialność podajemy: „Nieprawdą jest, jakobym przywłaszczył sobie pieniądze skarbowe czy inne. Braki, które miałem w kasie wskutek obarczenia mnie pracą ponad siły, pokrywę. W biurze wójtostwa koronowskiego miałem niewystarczające siły pomocnicze. Przez 15 miesięcy stanowisko wójta w Koronowie nie było obsadzone. Dojeżdżał p. Urbaniak z Wierzbuczyna, obecny wójt. Hańbiące zarzuty odmieram, uważając że pochodzą one od ludzi zawistnych”.

Święto młodzieży. Doroczne święto patrona młodzieży polskiej Św. Stanisława Kostki, obchodziło miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej „Promień” bardzo uroczystie.

Teatr objazdowy odegrał w ub. tygodniu w sali Grabiny sensacyjną sztukę, osnutą na tle niewinnie przez sąd pruski na śmierć skazanego robotnika polskiego, Józefa Jakubowskiego. Przedstawienie to wywołało zrozu-

małe zainteresowanie, to też publiczność przybyła bardzo licznie.

Komitet Floty Narodowej zawiązał się w ub. tygodniu. Zarząd Komitetu tworzą pp. burmistrz Wodniczak — przewodniczący, dyr. gimn. Siciński — zast. przewodn., J. T. Gill — sekretarz i A. Willa — skarbnik.

Tow. śpiewu im. Św. Cecylii odbyło w dzień Patronki swej doroczne walne zebranie, które zagałi prezes ks. prob. Zelewski. Marszałkiem zebrania wybrano p. L. Nowackiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, nastąpiły sprawozdania członków zarządu, które wskazywały na intensywną pracę towarzystwa. Zarząd na rok następną pozostał w dotychczasowym składzie za wyjątkiem sekretarza, którym wybrano p. A. Wille. Interesujący odczyt o Św. Cecylii wygłosiła p. Mośńska, poczem omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Termin zgłoszeń do spisu poborowych rocz. 1909 upłynął z dniem 30 listopada br. Poborowi, którzy w tym terminie obowiązku swego nie dopełnili, winni niezwłocznie zgłosić się w Magistracie, pokój 3.

Gniezno.

Włamania. Panu Michale, zam. przy Zielonym Rynku, skradziono za pomocą włamania pewną ilość bielizny i innych przedmiotów. Ci sami sprawcy włamali się do pokoju pomocników właściciela sklepu delikatesów p. Wojciechowskiego i skradli różne rzeczy, wartości 420 zł. Do fryzjera Piotrowskiego Jana, przy ul. Trzemeszkiej 74, włamali się złodzieje i skradli kilka maszynek, brzytelw i t. p., na sumę 500 zł.

Cena chleba. Od dnia 25 bm. aż do odwołania cena za 1 kg chleba w Gnieźnie wynosi 42 gr.

Rogoźno

Z zebrania Banku Ludowego. W ub. środę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Banku Ludowego. Obrady zagałi ks. dziekan Pomorski i oddał przewodnictwo p. Szałkowskiemu. Protokół prowadził p. Smolarz. Na ławników powołano p. Kościckiego, p. Rohdego. Sprawozdanie z działalności rady nadzorczej zdał p. W. Knopiński, bilans odczytała p. Jasińska. Zamknięcie rachunków za mies. październik wynosiło: dochód 5.883.059,99 zł, rozchód 5.827.097,19 zł. Nad sprawozdaniem wywiązała się szeroka i rzeczowa dyskusja. Był kierownik Banku Ludowego p. Ussorowski został ze swego stanowiska zwolniony, miejsce jego objął p. Duszczyk z Poznania. Radzie nadzorczej i zarządowi udzielono pełnego zaufania.

DZWIERSZNO MAŁE. Echa uroczystości 11-lecia niepodległości Polski. Staraniem Tow. Powst. i Woj. oraz miejsc. nauczycielstwa odbyła się dnia 17 bm. w sali p. Kaczmarka uroczystość 11-lecia niepodległości Polski. Rano o godz. 9 uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Szałkowski, pienia wykonał chór dzieci szkolnych. Na wieczerzy wygłosił słowo wstępne kierownik tut. szkoły p. M., który w pięknych słowach zobrazował dzieje Polski w czasie niewoli oraz odrodzenia, poczem nastąpiły deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych, które wypadły bardzo dobrze. Dla uświetnienia uroczystości odegrało grono pryncypały sceny sztukę ludową „Walek kosynier”. Amatorzy wywiązały się ze swego zadania doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z POMORZA.

KOLDRAB. W dniu Św. Stanisława Kostki młodzież Stow. Kat. przystąpiła do spowiedzi i komunii Św. W przeddzień odbył się capstrzyk. Pochód zatrzymał się przed mieszkaniem ks. prob. Marlewskiego, któremu zgotowano gorącą owację. Uroczystą mszę Św. odprawił ks. patron, zaś wieczorem odbyła się akademja o bardzo urozmaiconym programie.

NIEM. STWOLNO. W dniu święta młodzieży mszę Św. odprawił ks. Klin, który nast. wygłosił piękne kazanie. W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Kat., które zagałi p. Filipiak. Po recytacjach i deklamacjach odegrano sztukę teatralną p. t. „Polska już wolna”. Wśród amatorów wyróżnili się pp.: Truszkowski, Papierowski, Gackowska i Filipiak, reżyserował bardzo udatnie p. Truszkowski.

BYSLAW. Kradzieże gęsi. Rolnikowi Piotrowskiemu skradziono 11 tuczných gęsi. W sąsiednim Trutnowie włamali się po gęsi do chlewu gospodarza, Myki jacyś osobnicy, którzy jednak zostali spłoszeni. Jednego z nich przychwycy a; jest to mieszkanieckie pobliskiej wioski Karolewo.

Chelmża.

Tow. śpiewu Św. Cecylii urządziło dnia 24 bm. swój doroczny wieczór artystyczny. Na program włożyły się występy chóru, deklamowała p. Makuracka, śpiew solowy p. K. Juraszka przy akompanjamencie p. Juraszkówny, taniec p. Mrozówny. W końcu odegrano jednoaktówkę p. t. „Majsterka” w wykonaniu pp. Kostnera, M. Jaworskiej, P. Małeckiej, Wilgoszewskiego, Muszyńskiego i Syrockiego.

Z życia ogrodników. W dniu 24 bm. odbyło się w hotelu Dworcowym miesięczne zebranie Tow. Ogrodników. Obrady zagałi prezes p. Kowalski z Lisewa, zaś sekretarz p. Dobski odczytał protokół z ostatniego zebrania. W dalszym ciągu zabral głos p. Kociniński, który wygłosił referat o hodowli pomidorów.

Baczność, Sokolif! Ćwiczenia odbywają się dla oddziału żeńskiego w poniedziałki i piątki od godz. 20—21, pod kierownictwem naczelniczki Stetkiewiczówny, zaś dla oddziału męskiego we wtorki i czwartki od godz. 19—21. W piątki od godz. 19—20 przysp. wojsk i wychowanie fiz.

Chelmno.

Wieczornica „Dzwonu”. Towarz. śpiewu „Dzwon” urządziło w pięknie przystrojonej sali „Strzelnicy” w ub. niedzielę wieczornicę. Program wypełniły: koncert, jednoaktowa komedia, monolog, występ chóru pod batutą dyrygenta p. Wardzińskiego. Po programie bawiono się przy dźwiękach własnego zespołu muzycznego do rana.

Z zebrania Tow. Kupców Samodzielných. Dnia 21 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Kupców Samodz., które zagałi p. Chmuryński. Na wstępie wysłuchano sprawozdania p. Wierzbowskiego z odbytego zjazdu w Gdyni, oraz zajmowano się szeregiem spraw handlowych, fachowych.

Wypadek samochodowy. Na powracających z zabawy w ub. niedzielę pp. Kł. i M. najechała taksówka, powodując na szczęście lekkie okaleczenia. Winę w tym wypadku, jak wynika z opowiadania świadków, ponosi szofer, który nie dawał żadnych sygnałów.

Atrakeje uliczne niedźwiedzi. W ub. poniedziałek zjechali się do nas cyganie, którzy mając 3 oswojonych niedźwiedzi i 2 małpy, pokazywali taniec niedźwiedzi.

Runowo Kraińskie.

Rocznica oswożenia Lwowa nie pozostała bez echa w Runowie Kr. Dzieki przesowi p. Figurskiemu Tow. gimn. „Sokolif” wystawiło w niedzielę 24. bm. w sali p. Stasiaka sztukę p. t. „Orleń”. Sztuka i gra amatorów tak oddziaływała na widzów, iż powstaniem z miejsc i okrzykiem na cześć amatorów i inicjatora

10.000 nieważnych wyroków w Poznaniu. Prokuratorzy wstrzymali się od udziału w rozprawach.

„Gazeta Zachodnia” donosi:

Według ustawy o ustroju sądownictwa mogą od 1. stycznia 1929 r. w jednoosobowych wydziałach sądu okręgowego, sędzić tylko sądy okręgowe. Tymczasem w sądzie okr. w Poznaniu i na prowincji sądzili jedno-osobowo sędziowie grodzcy.

Sąd apelacyjny wydał ostatnio kilka wyroków, unieważniających wyroki sądu okr., wydanych przez sędziów grodzkich jedno-osobowych. Ponieważ temsa-

mem wszystkie wyroki wydane jedno-osobowo przez sędziów grodzkich, są nieważne, prokuratorzy nie chcąc współdziałać przy wydawaniu wyroków nieważnych, wstrzymali się w dniu dzisiejszym od udziału w rozprawie i dopiero po dwugodzinnej zwłoce podjęli pracę, zgłaszając jednak sprzeciw przeciwko nienależystemu składowi sądu.

Jak obliczają, od 1. stycznia br. wydano ogółem 10 tysięcy nieważnych wyroków, a koszta stąd powstałe wynoszą podobno milion złotych.

Tajemnice podziemi kościoła katedralnego w Chelmży.

Przy renowacji katedry w Chelmży wydobyto niedawno płytę grobową, zakrywającą wejście do krypty podziemnej kościoła, o czym już pisaliśmy. Wejście znajduje się tuż przy prezbiterjum. W stosunkowo dobrze utrzymanej piwnicy znaleziono szkielety sześciu biskupów; trumny były zapadnięte i rozbite, kości rozrzucone, odzież w nieładzie. Znaleziono przytem dobrze utrzymane, pięknie tkane rękawice, pastorały i berety.

Jedna z mitr należała prawdopodobnie do biskupa Kostki, który zmarł w 1595 roku. Prawdziwość jej potwierdza herb rodowy, tkany na wstędzie. Ten sam herb widzieć można na alabastrowym nagrobku biskupa w kościele. Odnalezienie szczątków tego biskupa w Chelmży zgadza się z historją, gdyż dokumenty stwierdzają, że biskup Kostka żył 62 lata i w styczniu 1595 zmarł w Lubawie, przyczem wybuchł spór, gdzie pogrzebać zwłoki zmarłego w Lubawie czy Chelmży.

Ciekawe, godne uwagi odkrycie zrobiono przed ołtarzem „Zdjęcia z krzyża”. W zamuro-

wanym i piaskiem zasypianym grobie znaleziono kości zmarłego w r. 1631 opata Władysławskiego.

Chodzi tu o osobistość historyczną, która była wychowawcą królewicza Władysława, syna Zygmunta III. Wazy i założycielem chelmińskiego klasztoru Franciszkanów. Zmarły odnowić kazał nadto katedrę i własnym sumptem wybudował główny ołtarz. Nieznany malarz, starodawnym wzorem wymalował obraz dobroczyńcy klasztoru pod krzyżem. Przy dobrze zachowanym szkieletcie znaleziono resztki ubioru kapłańskiego i złocone obicia trumny.

Dokonywuje się obecnie nadal przebudowy i odnowienia katedry oraz poszukiwań w podziemiach.

Jest nadzieja, że odnaleziony zostanie również grób czczonego w wiekach średnich Jutta von Sangerhausen, do którego grobu ongiś odbywali pielgrzymki królowie i książęta, i na którego znaczenie wskazują liczne tablice i wota w kościele.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 20-ej po cenach najniższych arcywesola farsa Wincetego Rapackiego (syna) p. t. „W czepku urodzony”.

Z parafii św. Mikołaja.

Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa odprawi się w piątek, 6 bm. o 7-ej rano z wystawieniem Najsw. Sakramentu, o 6 po poł. adoracja, o 7-ej niespory z kazaniem i poświęcenie się Najsw. Sercu Jezusowemu. W czwartek od 5-ej po poł. jak i w piątek od 6,30 rano słuchać się będzie spowiedzi.

Uroczystość św. Mikołaja, patrona naszej parafii przypada na piątek 6 bm. Uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najsw. Sakramentu odprawi się w niedzielę, 8 bm. o 10,30.

Święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny przypada na niedzielę, 8 bm. W dniu tym odprawi się nadzwyczajna kolekta na budowę nowego kościoła w Mokrem koło Torunia. Prosi się o hojne ofiary na ten cel.

Bractwo św. Barbary obchodzi w przyszłą niedzielę, 8 bm. swoją rocznicę. Uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najsw. Sakramentu odprawi się o 8-ej rano przed ołtarzem św. Barbary, o 6-ej po poł. uroczyste niespory z nauką i zebranie Bractwa.

Bractwo Matek Chrześc. ma w przyszłą niedzielę, 8 bm. uroczyste zebranie o godz. 4 po poł. w Farze, na którym przyjmować się będzie nowych członkiń do Bractwa. Dla tych jest w czwartek o 6-ej zebranie w sali parafjalnej. Każda nowo wstępująca członkini obowiązana jest na to zebranie przybyć, gdyż inaczej nie zostanie przyjęta do Bractwa. W niedzielę, 8 bm. jest dla całego Bractwa o 8-ej rano wspólna Komunia św. Sposobność do spowiedzi jest w czwartek, piątek i sobotę.

Czynsz za ławki w kościele św. Mikołaja (Fara) za rok 1930 pobierać się będzie z wyjątkiem niedziel od 9—17 bm. po poł. od 4—7, w kancelarii parafjalnej. Wolne miejsca wdzierzawiać się będzie 18 grudnia od 4—7 godz. po poł. Oplata za miejsca jak w ubiegł. roku.

Komunikaty parafii św. Krzyża.

Czynsz za ławki w kościele św. Krzyża za rok 1930 pobierać się będzie od poniedziałku, 2 bm. do piątku, 6 bm. w godzinach od 4 do 7 w kancelarii przy ul. Bydgoskiej 10. Kto w tym czasie miejsca nie zapłaci, traci prawo na dalsze posiadanie tego miejsca. W sobotę, 7 bm. wdzierzawia się resztę miejsc niezapłaconych. Ceny za miejsca wynoszą: I. serja 15 zł, II. serja 10 zł, III. serja 7 zł.

W środę, 4 listopada, o 6 po poł. zebranie oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi ks. kapelan Fedorowicz.

Prosi się, aby zgłaszali się chętni śpiewacy do Tow. śpiewu kośc. „Dzwon”. Zgłoszenia przyjmuje się w wtorek i czwartek o 7,30 w szkole Królowej Jadwigi.

W sobotę, 7 grudnia, wspólna spowiedź za kartkami dla „Sodalitji Dziewcząt”; w przyszłą niedzielę o godz. 8-ej wspólna komunia św. Wieczorem o 7,30 uroczysta akademja w „Domu Towarzystw”, z bardzo urozmaiconym programem, na którą wszystkich parafjan uprzejmie się zaprasza.

Katol. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet). Zebranie w poniedziałek, 2 bm. o 7-ej w auli gimnazjum matem. przyrodniczego.

Tow. Czeladzi Katol. Zebranie w poniedziałek o 7,30 wiecz. w salce parafjalnej.

Przytrzymany za włóczęgostwo. Podczas obławy dnia 24. ubm. w schronach wojskowych w Stawkach, pow. Toruń, przytrzymano włóczęgę Słumowskiego Jana, bez stałego miejsca zamieszkania, który od dłuższego czasu wędrował się w okolicy Torunia. Słumowskiego odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego.

Zagadkowe tło zabójstwa w Feshucie.

Aresztowany, jako bardzo podejrzany o dokonanie morderstwa na osobie Wojciecha Kazmierczaka z Feshuty, pow. Kościerzyna gospodarz Otto Sell, uporczywie wypiera się wszelkiej winy, starając się udowodnić swoje alibi. Energiczne śledztwo, spoczywające w rękach sędziego śledczego p. Manikowskiego, niewątpliwie doprowadzi do wysświetlenia tła bądź co bądź zagadkowego zabójstwa.

Jak się dowiadujemy, pożycie małżonków Kazmierczaków nie było zbyt harmonijne. Zachodziły częste kłótnie, dyktowane może zazdrością a może... podejrzeniami niewierności małżeńskiej, o co... podał zmarły, liczący lat 56, młodą, bo dopiero 28-letnią swoją żoną.

Zmarły K. sprowadził się na Pomorze przed kilku laty z Królestwa, gdzie mieszkał po przyjeździe z Kanady. Na 60-morgowym gospodarstwie gospodarował dobrze, nie mógł się pogodzić jednak z sąsiadem, z którym wiodł stale spory.

Wspaniały i piękny Album karykatur „Dziennika Bydgoskiego” nabyć jeszcze można w filii „Dziennika” przy ul. Mostowej 17, oraz w księgarniach: p. Szymańskiego, ul. Szeroka, p. Wojciechowskiego, Rynek Staromiejski w gazetarni p. Kaczmarka, ul. Szeroka, oraz u sprzedawców gazet.

Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego w Toruniu. Dnia 4 bm. o godz. 19 odbędzie się w auli gimnazjum męskiego popis publiczny uczniów Konserwatorium Muzycznego. W programie są popisy gry na fortepianie, skrzypcach, śpiewu i gimnastyki rytmicznej.

W Złóbku zachorowały dzieci. Przed paru dniami zachorowały w Złóbku Pomorskim kilkanaście dzieci, prawdopodobnie na szkarlatynę. Przewieziono je do szpitala miejskiego pod obserwację.

302-letnia rocznica bitwy morskiej pod Oliwą. Z okazji 302-letniej rocznicy bitwy morskiej pod Oliwą, w której odniosła zwycięstwo flota polska, odbył się w szkole podchorążych marynarki wojennej w Toruniu obchód, podczas którego wygłosił okolicznościowe prze-

mówienie komendant szkoły p. komandor Korytowski.

Budowa baraków dla bezdomnych. Magistrat miasta Torunia przystąpił do budowy 4 baraków dla bezdomnych i bezrobotnych, pod Dębawą Górą. Koszt budowy baraków obliczony jest na sumę 172 tys. zł.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dnia 2 bm. o godz. 7,30 odbędzie się w gimnazjum żeńskim (Wielkie Garbary) miesięczne zebranie Pol. Tow. Krajoznawczego, na które zaprasza zarząd. Na porządku obrad: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawa schroniska, 3) obchód „Dzielenie piernika toruńskiego” dn. 5. I. 1930, 4) odczyt: „Gródek i Żur” — prezes inż. maj. M. Leśniewski, 5) wolne wnioski.

Jeszcze w sprawie znalezionej topielca w pow. chełmińskim. W związku ze znalezieniem topielca w kanale, o czym już pisaliśmy, donosimy, że s. p. Miedzianki Franciszek, zam. u zięcia swego w Pieniu, pow. Chełmno, opuścił krytycznego dnia mieszkanie, udając się do Czarnowa, celem odebrania wsparcia, jakie od zarządu tej gminy otrzymywał. Przechodząc przez znany sobie mostek na kanale, prawdopodobnie spadł i utopił się. Komisja lekarska stwierdziła, że śmierć nastąpiła wskutek utopienia. Innych obrażeń na ciele nie stwierdzono.

Z Grudziądza.

Z parafii Najsw. Serca Pana Jezusa.

S. M. P. Mała Tarpa. Zebranie zarządu w poniedziałek, 2 bm. o 7,30 wiecz. w kancelarii. Zebranie miesięczne w środę, 4 bm. o 7,30 wiecz. w salce.

Święta Godzina: w czwartek 5 bm. od 6—7 wiecz. z wystawieniem.

Spowiedź św.: a) dla dzieci w czwartek, 5 bm. i sobotę, 7 bm. od 4—5 po poł.; b) dla dorosłych w czwartek, 5 bm. i sobotę 7 bm. od 5 po poł. począwszy.

I. Piątek 6 bm. o godz. 6,30 uroczysta msza św. do N. Serca Pana Jezusa z wystawieniem i odśpiewaniem litanji.

Chór Kościelny. Wspólna spowiedź kwartalna w sobotę, 7 bm. o 5 po poł. Wspólna Komunia św. w niedzielę, 8 bm. Zebranie zarządu w piątek, 6 bm. o 7,30 wiecz. w kancelarii.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. przypada w niedzielę, 8 bm. Suma z wystawieniem o 10-ej (I. niedz. po I. piątku). Po poł. o 3-ej nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem, kazaniem i odśpiewaniem litanji.

Kasa pogrzebowa Apost. Modl. Zebranie kwartalne w niedzielę, 8 bm. po nabożeństwie popołudn. w salce.

Roraty odprawia się codziennie o godz. 6,30 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Czynsz za ławki w kościele N. Serca Pana Jezusa za rok 1930 pobierać się będzie dn. 8 i 15 bm. po rannem nabożeństwie i po sumie.

Nadzwyczajna kolekta na gwiazdkę dla ubogich odbędzie się w niedzielę, 8 bm.

Czyn godny naśladowania. Zespół urzędnicy firmy „Unia” nadesłał na moje ręce na cele dobroczynne kwotę 95 zł, zebraną pośród urzędników firmy zamiast wieńca na trumnę s. p. Leona Czarlińskiego. Kwotę tę przekazałem dla Tow. św. Wincetego à Paulo przy kościele św. Krzyża, na urządzenie gwiazdki dla biednych. — Prezydent miasta: Włodek.

Kursy barwienia i polyskowania drewna. Tutejsza Izba Rzemieślnicza, po zorganizowaniu w swoim okręgu szeregu wykładów dla rzemieślni, w dalszym programie swej pracy organizuje obecnie specjalne kursy barwienia (bejcowania) i polyskowania (politurowania) drewna. Pierwszy kurs odbędzie się w Toruniu dnia 2 bm. a przewidziane są dalsze w Nowem, w Kościerzynie, w Chojnicach i t. d. Kursy trwają 4—6 dni, po 3—4 godziny dziennie. Isto-

tnie kursy takie okazały się wielką i nagłą koniecznością. Kiedy bowiem za granicą rzemieślnik w specjalnych szkołach rzemieślniczych zapoznaje się z najnowszymi zdobyczami techniki barwienia drewna i w warsztatach swych stosując je, staje do walki z konkurencją mniej wykwalifikowaną. Urządzone przez Izbę kursy mają charakter czysto praktyczny, a są poprzedzone krótkim wykładem — główną nutą jest: oszczędność w pracy i w materiale przez wyparcie zagranicznych furnierów i bejc, a zastosowania tylko materiału krajowego a temsamem tańszego. Bejcując bowiem umiejętnie drzewo krajowe, można osiągnąć efekty najdroższego drewna zagranicznego. Na kursach uczestnicy naocznie się przekonają, że polskie bejce — ostatni postęp polskiego przemysłu chemicznego — swoją wydajnością, swym głębokim wnikiem w drzewo, swoją odpornością na działanie światła i zdolnością wywołania słoju drzewa, w zupełności dotychczas stosowany towar niemiecki nie tylko zastępują ale go przewyższają.

Kontrolne stacje masła eksportowego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu zawiadania, ze z dniem 1 bm. otworzyła dwie stacje kontrolne masła eksportowego w Jabłonowie i Toruniu. Stacja kontrolna w Jabłonowie posiada własny skład zawozowy. Prosimy zatem P. T. Eksporterów, którzy wysyłają masło przez Jabłonowo, kierować je do składu zawozowego stacji kontrolnej w Jabłonowie, skąd po zbadaniu zostanie wyeksportowane wagonowo bez żadnych już przeladunków za granicę. Wewnątrz listu przewozowego na stronicy białej należy wyszczególnić odbiorcę za granicą. Stacja kontrolna w Toruniu składu zawozowego nie posiada. Próby pobierane będą na miejscu u eksportera przez specjalnego próbniorcę, który też zabezpieczy transport przez nałożenie plomb. Po zbadaniu prób w stacji kontrolnej w Toruniu próbniorca wyda zaświadczenie eksportowe. Siedzibą próbniorcy będzie Chełmża i Golub. Adres stacji kontrolnych: Jabłonowo, dworzec kolejowy i Toruń, ul. Żeglarska 1. Obydwie stacje kontrolne udzielać będą wszelkich informacji w zakresie ich działania.

Przechwycenie złodziei-włamywaczy przy libacji. Dnia 28. ubm. w kilku podejrzanych lokalach przeprowadzono rewizję, która dała wyniki nadspodziewane. Kilku wywiadowców, przechodząc ulicą Rybacką, usłyszało niesamowite wrzaski, jakie wydobywały się z pewnej spelunki. Gdy policyjanci wkroczyli do wnętrza, w pewnym, dobrze raczącem się „czystą” towarzystwie powstało zamieszanie. Ponieważ niekiedy z obecnych mieli zbyt podejrząni wygląd, przeto doprowadzono ich do komisariatu. Tam dopiero wyszło na jaw, że są to poszukiwani od dłuższego czasu złodzieje — włamywacze mieszkaniowi w osobach: Gronowski Stanisław bez stałego miejsca zamieszkania; Zawada Rozalja z Szamocina; Brauer Klara z Torunia oraz Helo Dymitr z Torunia.

Kwesta na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojen., wdów i sierot. Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Grudziądz przeprowadza w czasie od 1 do 20 grudnia br. w obrębie miasta Grudziądza na mocy zezwolenia p. wojewody pomorskiego kwestę na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po poległych i zwraca się tą drogą do Szanownego Obywatelstwa z uprzejmą prośbą o łaskawe poparcie.

Ze Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło Grudziądz wzwoluje zebranie członków na środę dnia 4 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Domu Towarzystw”, ul. Moniuszki 8. Omawiana będzie sprawa gwiazdki i inne ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków pożądane.

Osiek

Echa święta młodzieży. W święto młodzieży wysłano telegram hołdowniczy do ks. biskupa Laubitz, który nadesłał nast. pismo: ...za wyrazy hołdu i przywiązania serdecznie dziękując, życząc mężnego i wiernego stania przy sztandarze Chrystusa Króla i przysyłam błogosławieństwo arcybiskupie. (—) Antoni Laubitz, biskup.

Nowe zrzeszenie kobiece. Ub. niedzieli odbyło się zebranie konstytucyjne Tow. Młodych Polek. Po wysłuchaniu referatu: „Czem jest Stowarzyszenie Młodych Polek”, wybrano nast. zarząd: przewodn. Gertruda Ziółkowska, sekretarka Wiktorja Nowakówna, skarbniczka Juljana Krobska.

Wybory do Sejmiku Powiatowego odbędą się w niedzielę, dnia 8 grudnia br. od godz. 9 rano do 4-ej po poł. w tut. szkole, dla nast. miejscowości: Osiek, Bakowo, Wyciąg, Sanoteć, Żuławka i Komorowo.

Żalno.

Kurs sycia i kroju. Staraniem p. Żalińskiej Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało kurs kroju i sycia. Zainteresowanie kursem jest wielkie.

Zabawa Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli odbyła się w sali p. Szpajdy, jesienna zabawa miejsc. Kółka Rolniczego, przy bardzo licznym udziale gości. Przygrywała orkiestra p. Klimka z Chojnic.

Z życia Koła Gospodyń Wiejskich. Ub. niedzieli odbyło się zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. Przemawiała na temat organizacji Przyp. Wojsk. kobiet, przybyła instruktorka P. W. i W. F., poczem instruktorka rolny P. T. R. p. Kiernicki miał wykład na temat oświaty pozaszkolnej wśród kobiet.

Jania Góra.

Impreza wojska. Ub. niedzieli urządza Tow. Powstańców i Wojaków strzelanie ćwiczebne, połączone z zabawą jesienną. Rano wzięli wojsacy udział w mszy św. odprawionej przez ks. prob. Hermanna za duszę zmarłego członka towarzystwa śp. Klemensa Zywertta. Strzelanie odbyło się pod kierownictwem instruktora P. W. p. Frankiewicza, zaś wieczorem zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra p. Ignacego Szwedowskiego.

Gniew.

Z akcji Tygodnia Lotniczego. Powstanie Koła L. O. P. P. Podziękowanie. Apel organizatorów tygodnia lotniczego znalazł wśród społeczeństwa nader życzliwy oddźwięk, czego dowodem jest zebrany w czasie tygodnia fundusz na cele lotnictwa, w wysokości 533,59 zł. Poza to zapisało się na członków L. O. P. P. 138 osób oraz zawiązało się miejscowe Koło L. O. P. P. Do zarządu wybrano: pp. burmistrza Golinia prezesem, inspektora szkolnego p. Górnego zastępcą prezesa, sekretarzem p. A. Grygoleita, zast. sekr. p. Józefa Bielińskiego, skarbnikiem p. Aleks. Bartkowską, zast. skarbn. p. Franc. Behrendta. Do komisji rewizyjnej powołano pp. nacz. poczty Goca, rendanta kasy miejskiej Preussa i naczelnika stacji p. Wysockiego.

Komitet Tygodnia Lotniczego w Gniewie składa serdeczne uznanie i podziękowanie Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. i Szkole Lotniczej w Grudziądzu za przesłanie prelegentów, ks. patronowi Prubickiemu za orkiestrę, paniom Bartkowskiej Aleks., Lebelównie, Napióntkównie, oraz pp. Behrendtowi, Erkowi, Sławińskiemu i Jaszczerskiemu za łaskawą pomoc i współpracę przy werbowaniu członków i przeprowadzeniu kolekty. Paniom Marchlewskiej, Rezmerównie, Kamperównie i Adamczykównie za zasługującą na pełne uznanie sprzedaż uliczną samolotków i wszystkim paniom i panom miejscowego komitetu za życzliwość i łaskawą współpracę.

Tuchola.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. W lokalu p. Pałuckiego odbyło się w ub. środę doroczne walne zebranie miejsc. Koła Przyjaciół Harcerzy pod przewodnictwem p. Gundermanowej, wiceprezeski Koła. Referat o wychowawczych walorach harcerstwa wygłosił prof. Szykiewicz. Marszałkiem zebrania wybrano adw. Piskozuba, który przeprowadził wybór nowego zarządu, w nast. składzie: dyr. Banku Ludowego Rochoco prezes, Marja Gundermanowa zastępczyni, prof. Warczak sekretarz, adw. Piskozub zastępcą, kupiec Mackowski skarbnik, dyr. Kasy Chorych Kamiński zastępcą prof. Nowaczyk komendant hufca, naczelnik sądu dr. Grafe, drows Drzycimski i Gabrych komisja rewizyjna. Na koniec uchwalono urządzić w czasie karnawału wieczornice, której zorganizowania podjął się prof. Wandtke.

Wśród oberżystów i restauratorów. Ub. środy odbyło się w lokalu p. Ziółkowskiego zebranie Tow. Oberżystów i Restauratorów Tucholi i okolicy. Obrady zajął prezes p. Szwarckopf. Omawiano sprawy wykupu świadectw akcyzowych, sprawy koncesyjne, likwidacji wyszynków itd.

Kradzież. Robotnikowi p. Napióntkowi w Białowierzy skradziono w nocy z czwartku na piątek, z chlewa 13 kur i jednego warchlaka.

Wystawa robót kobiecych Sokola Żeńskiego

w restauracji „Pod Lwem“ ulica Jagiellońska 71

przedłużona do dnia 3-go grudnia 1929 roku

Otwarta codziennie od godziny 9-tej rana do 8-mej wieczorem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bibjanny p., Pauliny, Marjana.
Jutro: Franciszka Ksawerego, Kasjana.
Wschód słońca: godz. 7.51.
Zachód słońca: godz. 15.47.

DYŻUR APTEK:

od 1 do 8 m. maja
Apteka „Pod Niedźwiedziem“,
Apteka „Pod Koroną“.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10-4, w niedzielę od godz. 11-2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dania Darling fenomenalna 7-letnia tancerka — Cudowne dziecko — Polka z Ameryki wystąpi dziś w Bydgoszczy w Teatrze Miejskim o godz. 8-jej wieczorem. Program złożony z 14 efektownych numerów — między innymi najpiękniejsze tańce klasyczne, charakterystyczne, polskie, holenderskie, amerykańskie i ekscentryczne. Walory czysto techniczne znajdujące w sztuce Dania dają wizję tem piękniejszą, że prezentuje je ona z nieporównanym wdziękiem i dziecięcą naiwnością, z urokiem świeżej, młodocianej krasy.

Dania Darling to prawdziwy fenomen natury, to najmłodsza artystka świata — cała prasa polska i zagraniczna donosi o niebawomych sukcesach artystycznych malutkiej i czarującej artystki.

Akompaniament w wieczorze obejmie znakomita pianistka 12-letnia Tania Wojtaszewska. Niewątpliwie jedyny występ tej cudownej artystki zgrupowani w komplecie kulturalne i towarzyskie sfery naszego miasta.

Zapisy na lekcje śpiewu solowego w szkole prof. Potemskiego przyjmuje codziennie kancelarja teatru miejskiego. (33064)

— Kurs księgowości przebitkowej (szwajcarskiej) rozpocznie się dziś (poniedziałek) o godz. 6.30 wieczor. w Liceum Handlowym przy ul. Król. Jadwigi 17. Wpisy przyjmuje dyrekcja.

Pięknej Wenecji bydgoskiej nie utracimy.

Budowa jazu na Brdzie młyńskiej. — Opieka rządu naszymi drogami wodnymi.

Po katastrofie w styczniu r. 1928, po przerwaniu się grobli przy młynach bydgoskich, istniał projekt zasypania Brdy młyńskiej na t. zw. Wenecji bydgoskiej. Możliwy projekt wybudowania nowych wszystkich urządzeń wodnych w miejsce dawnych i zasypania koryta, doszedłby do skutku, gdyby nie trudności finansowe. Miłośnikom starej Wenecji naszej, przyszła jednak z pomocą siła wyższa, a mianowicie, groźące zawaleniem się, zupełnie wodą podmyte, starodawne urządzenia drewniane, t. zw. jaz do przepuszczenia wibranych wód rzeki Brdy. Stan tej starej budowli i groźące niebezpieczeństwo zerwania jej przez Brdę i runięcie masy wody z trzy metrowej wysokości w dół rzeki — wskutek czego mogłyby być uszkodzone mosty i berlinki Brda płynące, a nawet stanęłaby stara elektrownia z braku wody — zmusiły administrację państwa do natychmiastowej akcji po zakończeniu robót przy podmytej służbie w Brdyjściu.

Nie możemy pominąć uwagi, że należało odbudować jaz na rzece Brdzie równocześnie z wykonaniem przed wojną nowych służ na kanale bydgoskim i Brdzie, gdyż jaz ten służył wodę dla żeglugi w pierwszym rzędzie i w razie jego zniszczenia (a był już w bardzo złym stanie) przez nowo wykonana służy, nie mogłaby się odbywać komunikacja wodna. Ciągłe wisząca groźba zamknięcia żeglugi wskutek runięcia przegrnie-

— Sprostowanie. Od p. dyr. Stomy otrzymujemy następujące pismo:

W nr. 274 „Dziennika Bydgoskiego“ z dn. 27 ub. m. w recenzji z występu teatru toruńskiego, sprawozdawca teatralny zapytuje „z jakiej racji“ ceny miejsc na to przedstawienie były podwyższone.

Mam zaszczyt oświadczyć, iż powyższe nie zgadza się z prawdą, gdyż ceny miejsc na ten wieczór nie były podwyższone.

— **Pułkownik Pożerski starostą grodzkim w Gdyni.** Na stanowisko starosty grodzkiego w Gdyni został mianowany płk. dypł. Pożerski w miejsce starosty Wł. Stanisławskiego. Pułk. Pożerski w latach od r. 1922 do 1924 zajmował stanowisko szefa sztabu DOK. Poznań, a następnie był **d-cą brygady kawalerji w Bydgoszczy**, a rok 1929 spędził w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Na nowym odpowiedzialnym stanowisku życzymy p. pułkownikowi Pożerskiemu powodzenia.

— **Znana wiolinistka p. Hecht-Neufeldowa** grać będzie w dniu dzisiejszym t. j. w poniedziałek o godz. 16-jej w Radio Poznańskim. Pani Heufeldowa odegra koncert D-mol Wieniawskiego i in.

— **Miejska Szkoła Handlowa — Obchód Listopadowy.** Szare życie codzienne zakładu ożywiła uroczystość 99-lecia powstania listopadowego. Wysiłkiem wychowanków zakładu pod kierunkiem grona nauczycielskiego powstał miły program — pięknie ujęty odczyt ucznia Cieślńskiego, szereg udatnych deklamacyj — wreszcie chór szkolny pod batutą prof. Wąsacza złożył się na to, że młodzież oderwana na chwilę od teraźniejszości przeniosła się myślą i duchem w czasy szczytnych bojów o niepodległość Ojczyzny.

— **Z Rodziny Wojskowej.** Odczyt doktora S. Świąteckiego odbędzie się dziś dnia 2 b. m. o godz. 8-jej wieczorem w sali Państw. Gimnazjum Humanistycznego przy ulicy Grodzkiej. Pozostałe bilety w cenie 1 zł i 50 gr. do nabycia przy kasie.

— **Wykłady religijne.** Pierwszy wykład religijny w adwencie z ramienia Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy wygłosi p. rektor Ewald 4 hm. o godz. 19 w „Domu Katolickim“ na Wilczaku, ul. Miedza 2, na temat „Stygmaty Teresy z Kennerseuth“.

Pozatem wygłosi ks. prob. Skonieczny referat z chwili bieżącej.

O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

Pomoc dla bezrobotnych. Otwarcie kuchni ludowej.

Niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza wyraża się w Bydgoszczy ogromnym wzrostem liczby bezrobotnych, która w tej chwili przekroczyła już poziom zeszłoroczny. Na nieszczęście z poprawą położenia gospodarczego na razie liczyć nie można. Przeciwnie, ogromne skurczenie się wewnętrznego rynku zbytu, spowodowane zmniejszeniem się zdolności konsumcyjnej wsi, pozwala przypuszczać, że przesilenie nie osiągnęło jeszcze najwyższego punktu napięcia i że liczba bezrobotnych w okresie zimowym jeszcze wzrośnie.

Te stosunki nakładają na czynniki społeczne i urzędowe specjalne obowiązki zajęcia się losem tych, których brak pracy pozbawia środków do życia właśnie w okresie, który przy dzisiejszych minimalnych stawkach zarobkowych nawet dla pracujących jest bardzo ciężki.

Trzeba uznać, że miasto Bydgoszcz pod względem opieki nad bezrobotnymi zajmuje w Polsce jedno z miejsc naczelnich. Budżet wydziału opieki społecznej przewiduje na powyższe cele kwoty, przekraczające sumę 100.000 zł, co przy trudnych warunkach, w jakich znajduje się miasto nasze, jest pozycją bądź co bądź bardzo poważną. Największą część, bo kwotę 90 tysięcy złotych przekazano na cele kuchni ludowej, karmiącej tych bezrobotnych i ich rodzin, którzy nie korzystają z świadczeń.

Otwarcia tej kuchni ludowej, urządzonej niezwykle praktycznie i higienicznie, dokonał wczorajszej niedzieli p. radca Kocerca w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa. Zwrócił on w krótkim przemówieniu uwagę na to, że tegoroczny okres zimowy będzie dla kuchni ludowej szczególnie ciężki, gdyż niedza jest w miesiącu naszym w roku bieżącym znacznie większa, niż w latach ubiegłych. Podczas kiedy w roku ubiegłym przy otwarciu kuchni ludowej wydano jedynie 1100 porcji, dziś już kuchnia ludowa wydać musi (razem z chlebem) 2800 porcji. Wobec wzrastającego przerażającego bezrobocia, niestety liczyć się trzeba z koniecznością znacznego podwyższenia świadczeń kuchni ludowej. Zadaniu temu miasto nasze nie będzie w stanie sprostać. Zapewnić więc należy, ażeby w tych ciężkich warunkach fundusze i zasoby kuchni ludowej zasiliło takie społeczeństwo i inne czynniki samorządowe. Pamiętajmy, że doraźna pomoc dla bezrobotnych jest pewnym załagodzeniem skutków bezrobocia, stanowiącemu jedną z najstraszliwszych w skutkach chorób społecznych.

Potrawy przygotowane przez kuchnię ludową (wczoraj podano grochówkę z boczkim) są znakomite.

Podkreślić należy, że sprawą kuchni ludowej zainteresował się m. in. szczególnie gorąco p. generał Thommée.

Poradnia Sportowo - Lekarska.

W ubiegłą niedzielę komitet W. F. i P. W., złożony z 20 członków z p. generałem Thommée i wiceprezydentem dr. Chmielarskim na czele, zwiędzał „Poradnię Sportowo - Lekarską“ utworzoną przy Miejskim Wydziale Wychowania Fizycznego (ulica Libelta 5). Komitetowi zademonstrowane zostały najnowsze aparaty i instrumenta oraz urządzenia poradni, składające się z 6 ubikacyj. Komitet wyraził gorące uznanie dla wzorowego urzędnika Poradni.

Poradnia urządzona została kosztem miasta i zadaniem jej będzie codzienne badanie stanu zdrowia ćwiczącej młodzieży przez lekarzy, za pomocą odpowiednich instrumentów.

W Poradni pracują dr. Panek, dr. Suwinski i kierownik wydziału p. Matu-szewski.

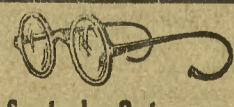
— Tak się „zalał“, że poszedł spać do błota. Weselo zabawił się w noc św. Andrzeja niejaki Franciszek L., który nie lał wprawdzie wosku, jak to według zwyczaju czynią w noc Andrzeją młodzieńcza, ale siebie zalał tak dokumentnie, że nie wiedział, co się z nim dzieje. Wracając gzykakiem z knajpki do domu, doszedł jakoś szesześliwie do ulicy Szubińskiej, lecz tam, wbrew jego woli, nieposłuszne nogi zawiodły go do rowu, napełnionego błotem, w którym rozłożył się, jak długi. Gramolił się w niem biedak jakiś czas, ale w żaden sposób nie mógł się wydobyć o własnych siłach, wreszcie dał za wygraną i zasnął w tej błotnej pościeli, chrapiąc, aż się błoto trzęsło. Dopiero patrol policyjny przechodzący, posłyszał chrapanie i wydobył z błota pijacznę który przedstawiał sobą jedną bryłę błotną. Wsadzono go do karetki policyjnej, odwożąc do aresztów, gdzie nieprzytomnego pijaka obmyto z błota i zastosowano środki ożwieźniające. — Ten będzie pamiętać noc św. Andrzeja.

— Ujęci za kradzież drobiu. Policja ujęła za kradzież drobiu, dokonaną na terenie Bydgoszczy i okolicy 37-letniego Jaua G. i 24-letniego Michała T., zamieszkałych przy ulicy Toruńskiej. Obydwóch drobiokradów osadzono w aresztach.

— **Kradzież roweru.** Dnia 30 ub. miesiąca, jakiś nieznany złodziej skradł p. Stanisławowi Szymańskiemu rower męski, marki „Zaremba“ z nr. rejestracyjnym 7355 Bydgoszcz, fabrycznym 229748, wartości 200 zł. Kradzieży roweru dokonano w chwili, gdy p. S. pozostawił go przy ulicy Dworcowej bez dozoru. Przy rowerze przyczepiona była tego skórzana brzoza z różnymi papierami.

— **Nieszczęśliwy wypadek robotnika.** W fabryce maszyn Lloyd Bydgoskiego w Kapuścińskich Małych, zdarzył się przed kilku dniami nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie podczas przepychania wagonów przez robotników, łańcuch suwnicy zahaczył o jeden z wagonów, skutkiem czego wyleciał worek z suwnicy, który ciężarem swoim spadł na biodra robotnika Leona Delika. Delik doznał ciężkiego potłuczenia bioder oraz ręki i w stanie poważnym odwieziony został do szpitala.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyręzania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka **Franciszka-Józefa** oddaje nieocenione usługi. Żądać w aptekach i drogerjach.

Po okulary  do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna Bydgoszcz - Gdańska 7 Dział I. optyka, dział II. fotografia, III. radio.

KINO PAW wystawia dziś wielki zlagier sezonu 1930 roku pod tytułem

PANTERA

z najpopularniejszą, najsławniejszą **Dolores del Rio** w roli tytułowej

DOLORES w filmie „PANTERA“ olśni wszystkich swym nieokiełznanym temperamentem. Żadnych wrażeń i silnych podnieć podziwi ta najbardziej dzika najbardziej nieoswojona **PANTERA**. (33067)

Składajcie datki na gwiazdkę

dla SCHRONISKA DLA NIEWIDOMYCH, ul. Kollątaja 13-14. Telefon 1120.

Pokłosie niedzielne.

Wraz z ub. niedzielą weszliśmy w okres Adwentu, który trwać będzie przez cztery tygodnie. Ku uczczeniu Najśw. Marii Panny rano we wszystkich kościołach naszych odbyła się Msza św. zwana „Roraty”, od początku słów Mszy św. „Rorate coeli” (módlcie się niebiosy). Podczas tego nabożeństwa górzeje na ołtarzu 7 świec, z których siódma jest wyższa od innych. Jest ona symbolem Najśw. Marii Panny, która z powodu Macierzyństwa Bożego została wywyższona ponad aniołów i ludzi.

Ranek i całe popołudnie ub. niedzieli było piękne, niestety w godzinach popołudniowych zaczął padać deszcz. Nazywa się — trudno. Z niedzielnych imprez zanoćować należy duży zjazd chórów kościelnych i wielki koncert wieczorem u Kocerki, o czym będzie osobne sprawozdanie. Wiele towarzystw dnia tego uczciło pamięć 99-tej rocznicy powstania listopadowego. Podwieczorek muzyczny w Klubie Polskim, organizowany przez Tow. Muzyczne, nie udał się. Zawiodła publiczność i uczenie p. Tar-gońskiej z Konserwatorium Miej., którym dyrektor Jahnke zabronił, jako uczniom, publicznie występować.

„Pod Orłem” podwójna sensacja: powrót popularnego kierownika p. Benia i występy doskonałego skrzypka p. Babicza, którego skrzypce wprost płaczą. W Savoyce nareszcie doczekaliśmy się nowego zespołu muzycznego. Goście z ulgą odetchnęli po „wyczynach” pseudo amerykańskiego dzabandu. W odnowionej „Astorji” jest przesłuchanie. Kto nie szedł na „grochówkę” do Strbechy — ten odwiedził „Ziemiańską” przy ul. Pomorskiej, prowadzoną przez żonę popularnego b. artysty Jaroszyńskiego. W „Bristolu” była nielada sensacja — śpiewał Kiepusa... z płyt gramofonowych. W Resursie odbyła się wenta grona ziemianek, na rzecz Internatu Kresowego. Do liczby wystaw kobiecych przybyły dwie: Rodziny Policyjnej i Czytelni dla kobiet.

Cztero-krotna konfiskata „Dziennika Bydg.” sprawiła, że przez niedzielę uganiano się wprost za chłopcami, aby zdobyć skonfiskowany egzemplarz. Kronika policyjna na szczęście nie obfitła.

W odnowionej „Strzelnicy” ub. soboty odbył się koncert Chóru kolejarzy, który wystąpił z nowym repertuarem. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna, która zgromadziła około 1000 osób. W niedzielę spełnienie na przedstawieniu amatorskim „Sokoła” III.

Ogólną uwagę zwracały piękne wystawy sklepowe Jendego i Domu Towarowego, które przypominały, że „gwiazdka” świąteczna się zbliża.

— **Osobiste.** W ub. sobotę odbył się w kościółku klasztornym na Bielawkach ślub męża zaufania Chrześcijańskiej Demokracji Tadeusza Kapturczaka z panną Tomaszczukówną, rodem z Jerki (pow. Kościan). Młodej parze „Szczęść Boże w poźyciu małżeńskim!”.

Rocznica śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

Podają do wiadomości, że w dniu 4 grudnia 1929 r. jako w rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza odbędzie się żałobna Msza św. z rozpoczęciem o godz. 9-tej.

Kierownik Magistratu:

(—) dr. Chmielarski
wiceprezydent miasta.
Prezes Rady Miejskiej
(—) Beyer.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro ultrasensacyjny dramat p. t. „Klub czarnej ręki”. Nadprogram farsa p. t. „Muś ma nową nianię”.

KRYSTAL wyświetla dziś poraz ostatni film o bogatej treści i wystawie olśniewającej, p. t. „Ostatni romans”, z Petrowiczem w głównej roli. Nadprogram.

MARYSIENKA z dużym powodzeniem wyświetla najwyższej klasy film z Emilem Janingsem p. t. „Intrygant”.

NOWOŚCI wyświetla wspaniały obraz: „Łódź podwodna Nr. 44”, przedstawiający najnowsze urządzenia techniczne marynarki wojennej.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wyświetla w poniedziałek o godz. 7 przepiękny film „Dziewczęce łyzy”. Nadprogram tygodnik.

OKO wyświetla z niebywałym powodzeniem dramat p. t. „Port marzeń” oraz komedję „Męczennik etykiety”. Nadprogram występy sceniczne.

PAW wyświetla od dziś szlagier filmowy p. t. „Pantera”. W roli głównej występuje Dolores del Río.

O łączność pomiędzy wojskiem a społeczeństwem cywilnym. Z zebrania konstytucyjnego koła bydgoskiego Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż jest organizacją kulturalno-społeczną, której zadaniem jest nie tylko pomoc oświatowa udzielana wojsku ze strony społeczeństwa cywilnego, ale która ma również służyć jako pomost między tem społeczeństwem a wojskiem w zacieśnianiu serdecznych więzów.

Zebranie konstytucyjne koła bydgoskiego tej pożytecznej organizacji odbyło się w ub. sobotę w kasynie oficerskim 62 p. p. Wśród licznych zebranych zauważyliśmy: dowódcę dywizji bydgoskiej gen. Thommee, dowódców oddziałów bydgoskich, delegata D. O. K. VIII majora dypl. Zbijewskiego, komendanta rejonowego P. W. majora Arciszewskiego, starostę dr. Beretę, i wielu innych. Posiedzenie zajął pani generałowa Thommee, poczem prezydium objął starosta dr. Bereta a sekretarzował por. Szremet. Referat o zadaniach i organizacji Polskiego Białego Krzyża wygłosił instruktor okręgowy Turkiewicz. Po krótkiej dyskusji, w której uznano

za konieczne utworzenie koła bydgoskiego, nastąpił wybór władz przez aklamację. Prezeską wybrano jednogłośnie p. starościcę Beretową, wiceprezeską p. redaktorową Teskową, sekretarką p. porucznikową Hamerową, zast. sekr. p. profesorową Kotaczkowską, skarbniczką p. dyrektorową Bauerową. Do komisji rewizyjnej weszli pp. doktorowa Szymanowska, prezes dyrekcji poczt Maciejewski, i porucznik Piątkowski, do sekcji finansowo-propagandowej pp. konsulowa Rolbieska, mecenasowa Jankowska, doktorowa Czajkowska, dyrektor Bauer i Dąbrowska, do sekcji oświatowej pp. profesor Monowid i inspektor Klimesz, do sekcji świetlicowej pp. mecenasowa Jurkiewiczowa i doktorowa Dobrowolska. W wolnych głosach przemawiał m. in. prof. Monowid, prosząc o składanie zbędnych książek na rzecz bibliotek żołnierskich. Po zakończeniu walnego zebrania odbyło się posiedzenie zarządu.

Wystawa robót kobiecych 'Czytelni dla Kobiet.

Po „Sokole Żeńskim”, który tak świetnie zapoczątkował przedgwiazdkową erę wystaw robót kobiecych w sali „pod Lwem”, najstarsza i bardzo zastrawiona organizacja kobiet w Bydgoszczy „Czytelnia dla kobiet”, tradycyjnym zwyczajem urządziła taką samą wystawę. Otwarcie nastąpiło ubiegłej soboty w sali Domu Katolickiego przy Farze przy udziale duchowieństwa i licznie zgromadzonych pań.

Okolicznościowe przemówienie wygłosiła prezeska „Czytelni dla kobiet” pani dyr. Güntzlowa, wskazując na charakter wychowawczy organizacji w

duchu narodowym i katolickim. Po tem przemówieniu pani hr. Irena Bnińska dokonała przecięcia wstęgi.

W wielkiej sali „Domu Katolickiego” umieszczono cały szereg pięknych eksponatów. Między innymi wyróżniają się kilimy p. Kosseckiej, które na wystawie sztuki stosowanej w Paryżu zostały premjowane; również eksponaty klasztoru w Chelmie przedstawiają się okazale. Poza tem wystawiono wielką ilość obrusów haftowanych, poduszek, anakatów i inne przedmioty. Osobny dział poświęcony jest książce katolickiej. Wystawa potrwa do soboty.

Krwawa awantura w restauracji przy ulicy Ruskiej Właściciel restauracji i jego syn postrzelili z rewolwerów robotnika i szeregowca pilotów.

W nocy z 30 na 1 bm. w restauracji przy ul. Ruskiej 16 powstała podczas zabawy tanecznej krwawa awantura, w której **dwie osoby zostały postrzelone.**

Na zabawie, między tańczącymi, znajdował się Jan Rutyna, zam. przy ul. Dwernickiego 5 i szeregowiec pilot Stefan Łazarz. W pewnej chwili między wymienionymi z jednej strony a właścicielem restauracji Kaźmierczakiem i jego synem Leonem z drugiej powstał spór, niewiadomo z jakiej przyczyny, który następnie zamienił się w gwałtowną kłótnię, w czasie której obaj Kaźmierczakowie dobyli rewolwerów i poczęli strzelać do przeciwników.

Skutek strzałów był taki, że Rutyna **padł na ziemię postrzelony w płuca, a szeregowiec Łazarz w rękę.**

Zawezwane natychmiast pogotowie odwoziło obydwoch rannych do szpitala, w którym Rutynę pozostawiono, Łazarza zaś po udzieleniu tymczasowej pomocy odwieziono do szpitala garnizonowego w Toruniu.

Restaurator Kaźmierczak i jego syn Leon zostali aresztowani.

Stan Rutyny, który ma przestrzelone płuca, jest ciężki, jednak nie zagraża utratą życia, o ile nie nastąpią jakieś komplikacje. Szeregowiec Łazarz zmuszony będzie dłuższy czas przeleżeć w szpitalu.

Niedoszła i nieznaną samobójczyni.

Dnia 1 bm. o godz. 9,30 przechodnie ulicą Nad Portem byli świadkami wypadku, jak młoda jakaś kobieta rzuciła się do Brdy. Na wszechy przez przechodniów alarm, nadszedł jakiś pan, który bez namysłu zrzuciwszy z siebie płaszcz, rzucił się w ubranie do wody i wydobyl niedoszłą samobójczynię. Zawezwane natychmiast pogotowie, za-

brało desperatkę do stacji ratunkowej, gdzie zastosowano zabiegi ratownicze i przyprawiono ją do stanu normalnego, poczem zjawiała się jakaś kobieta, która zabrała niedoszłą samobójczynię. Obydwie kobiety tak niepostrzeżenie wymknęły się, że nie zanotowano nawet nazwiska desperatki. Władze policyjne czynią dochodzenia w tej sprawie.

Obchód rocznicy powstania listopadowego w Internacie Kresowym.

Staraniem organizacji młodzieży internatu kresowego odbył się w ub. sobotę o godz. 7,30 wiecz. w uczelni wspomnianego internatu imponujący obchód z okazji 99-letniej rocznicy powstania listopadowego.

Część pierwsza składała się ze słowa wstępnego, wygłoszonego przez prezesa wyżej wymienionej organizacji p. Kiedrzyńskiego. Udatne to przemówienie prezesa, który wyczerpująco omówił wypadki z roku 1830, zostało nagrodzone oklaskami przez licznie zebranych gości i młodzieży, która nie mogąc się

pomieścić w uczelni, zając musiała stojące miejsca w kurytarzu.

Drugą część programu wypełnił obraz dramatyczny w 1 akcie p. t. „X Pawilon” A. Staszczyka. Treść sztuki osnuta jest na tle powstania z roku 1863.

Dobrowy zespół amatorów przyczynił się do uświetnienia wieczoru. Sztukę zagrano po aktorsku. Szczególnie p. Włochówna w roli Ludwiki Narbut, p. Leśnicki (Konrad) i p. Bagiński (Żandarm rosyjski) wywiązali się z powierzonych im ról znakomicie.

W 3-jej części obchodu usłyszeliśmy

Skarga.

Powiadają że piękniejsza, czemu więc, dlaczego Janka wciąż ma powodzenie, ja nie mam żadnego? Czekaj, powiem Ci na uszko: bo Twoja rywalka Wykorzystała umie urok (25242) perfum ŻAKA „HALKA”...

prześliczny śpiew p. Szelażkowej, następnie deklamacje (pp. Bojakowski, Potocki i Stanisławski) i śpiew zbiorowy. — Żywym obrazem zakończono wieczór. „Basta”.

Z życia wioślarzy.

W ub. środę odbyło się w hotelu Lengninga plenarne zebranie **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** przy licznych udziałach członków. Przewodniczył wiceprezes p. dyr. W. Czajkowski. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego przyjaciela Polski Clemenceau. Ciekawe były komunikaty Zarządu, szczególnie wywody dot. odbytych w Bydgoszczy międzynarodowych regat o mistrzostwa Europy. B. T. W. otrzymuje ciągle jeszcze z wszystkich państw podziękowania i wyrazy uznania za okazaną gościnność. Klub Wioślarski z Kopenhagi (Danja) nadał ostatnio swoją banderę klubową, podkreślając że zawodnicy duńscy nie zapomną nigdy tak mile w Bydgoszczy przeżytych chwil.

Obszerny referat dot. pracy zarządu wygłosił sekretarz Towarzystwa p. dyr. Żewicki. — Uchwalono urządzić tegoroczny obchód gwiazdkowy w sobotę, d. 21 grudnia rb. w Resursie Kupieckiej. Termin tradycyjnego balu maskowego przypada na sobotę 4. stycznia 1930 r. w pięknie odnowionych salach Strzelnicy. Przygotowania są już w toku. Co do przypadającego na rok 1930 jubileuszu 10 letniego istnienia Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego postanowiono wydać wspaniały ilustrowany pamiętnik, oraz dziesięciolecie to obchodzić uroczysto w niedzielę 27. kwietnia 1930 roku.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęto sprawozdanie p. Jankowskiego, kierownika Sekcji Sportów Zimowych, która rozpoczęła już intensywną pracę, oraz referat o zaprawie i treningu zimowej. Ćwiczenia basenowe odbywają się w każdy poniedziałek w gmachu Klubu Wioślarskiego „Frithjof” pod kierownictwem p. Brzezińskiego, rutynowanego i zasłużonego wioślarza, a ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem p. Kuncewicza we wtorki i piątki w ćwiczeniach Gimnazjum im. Kopernika.

— **Eksponaty wystawione** na „Wystawie robót ręcznych Sokola Żeńskiego” można odebrać w środę 4 bm. z sali restaur. „Pod Lwem”.

— **Z Towarzystwa oświatowo-religijnego „Jedność” im. św. Wojciecha.** Pod przewodnictwem prezesa Toppmajera odbyło się wczorajszej niedzieli posiedzenie tej pożytecznej organizacji w „Złotym Rogu” na Okolu. Referat o powstaniu listopadowym wygłosił red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego”, poczem załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Walne zebranie połączone z obchodem gwiazdkowym uchwalono zwołać na dzień 1 stycznia 1930 r., dnia 4 stycznia zaś ma się odbyć zabawa rodzinna. — Tow. „Jedność” rozwija się pomyślnie. Sekretarzem jest p. Wojcieszak, skarbnikiem p. Kalużny. Podkreślić wypada, że na ostatnim zebraniu wręczono obraz pamiątkowy z okazji zawarcia małżeństwa członkowi Józefowi Baszkiewiczowi.

— **Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. dr. Karola Marcinkowskiego** na miasto Bydgoszcz odbędzie się dnia 4 grudnia rb. o godz. 6 popoł. w p. gimnazjum klasycznym (pl. Wolności 4 II.) z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie sekretarza z czynności Komitetu za rok ubiegły, 3) sprawozdanie skarbnika ze stanu funduszu, 4) wolne wnioski. O liczny udział uprasza zarząd.

Jeszcze jeden „fabrykant“.
Pokrzywdził biednego bezrobotnego na 2.000 złotych.

Przed pewnym czasem przybył z Poznania do Bydgoszczy 38-letni Czesław Mielczarewicz, ogłaszając w miejscowych dziennikach iż potrzebuje pracowników za kaucją do swej fabryki cukierek przy ulicy Gdańskiej pod firmą „Cukropol“. Na skutek ogłoszenia zgłosił się bezrobotny p. August K., od którego Mielczarewicz pobrał 2.000 zł. kaucji, obiecując posadę magazyniera w fabryce „Cukropol“, która faktycznie nie istniała.

Gdy w oznaczonym terminie p. K.

przybył celem objęcia posady, Mielczarewicz z dnia na dzień, a w końcu ulotnił się z Bydgoszczy.

Pan K. oddał na tę kaucję ostatnie swe pieniądze tak, że obecnie znajduje się w skrajnej nędzy bez dachu nad głową i środków do życia.

W poszukiwaniach, policja odnalazła Mielczarewicza w Poznaniu i dnia 30. ub. m. przytransportowała go do Bydgoszczy, odstawiając do dyspozycji sędziego śledczego, który zatrzymał M. w więzieniu.

— **Kradzież strychowa.** Na strych domu przy ulicy Gdańskiej 94, włamali się w nocy z 27 na 28 bm. jacyś złodzieje, którzy skradli na szkodę p. Wesółowskiego Ignacego różne narzędzia stolarskie, wartości 150 zł.

— **Kradzież mebli.** Kupcowi Czesławowi Piltzowi skradli jacyś złodzieje 4 kanapy, jeden fotel i 15 mtr. płótna, wartości 480 zł. Złodzieje włamali się do składnicy p. Piltza przy ulicy Marcinkowskiego 5.

KOTOMIERZ. Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 30 ub. m. o godzinie 17,25 zdarzył się w Kotomierzu nieszczęśliwy wypadek. Podczas przedstawiania wagonów, dostał się pod koła wagonu przetokowy Józef Gliński, zamieszkały w Zielonczynie pod Bydgoszczą, doznając zwichnięcia obu nóg. Nieszczęśliwego odstawił do lecznicy powiatowej na Bielawkach, gdzie zostanie prawdopodobnie poddany amputacji obu nóg.

Z życia towarzystw.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie plenarne dziś, 2 bm. o godz. 7,30 w Domu Katol. **Baczność, Hallerczycy!** Plenarne zebranie 3 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Zebranie 3 bm. o godz. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej.

Filija krawców Z. Z. P. Zebranie dziś 2 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski. **S. M. P. i O. P. N. „Gwiazda“.** W poniedziałek o godz. 8 wiecz. zebranie zarządu.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek, 3 bm. o godz. 8 w Sekret. Zw. Prac. Kupieckich, ul. Mazowiecka 43.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś zebranie zarządu o godz. 8 wiecz. u p. Blocha. We wtorek, 3 bm. o godz. 8 zebranie plenarne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dnia 3 bm. o godz. 20 w auli miejskiej szkoły handl. zebranie. Będzie wygłoszony referat.

Bydgoskie Tow. Wiosłarki. Ćwiczenia basenowe odbywają się w każdy poniedziałek, zaś ćwiczenia gimnastyczne we wtorki i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. w Ćwiczn. gymn. Kopernika. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Związek b. zawodowych wojskowych — koło Bydgoszcz. Zebranie dnia 3. bm. w zwykłym lokalu posiedzeń.

Bydgoski Klub Wiosłarek. Lekcje gimnastyki 2 grudnia w sali gymn. żeńskiego gimnazjum, ul. Staszica. Zbiórka o 6,45 przed gmachem gymn. Ubiór gimnastyczny konieczny.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie dnia 2 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu „3 Maj“ przy placu Piastowskim.

Bydg. Tow. Cyklistów. W poniedziałek zebranie w Resursie Kupieckiej. **„Moniuszko“.** Zebranie dnia 3. bm. o g. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie z. rządu w poniedziałek o 19.

Zrzeszenie adeptów gry filmowej Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek o godz. 20 w hotelu Lengninga przy ulicy Długiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zw. byłych zawod. wojskowych Koło Bydgoszcz. We wtorek w restauracji p. Blocha koło sądu zebranie. Bardzo ważne sprawy.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie w środę, 4. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy.

Przywódcy socjalistyczni skazani za oszczerstwo.

Jak „uczciwymi“ środkami posługują się przywódcy PPS. gdy idzie o otumanienie mas i zohydzenie w ich oczach innych stronnictw, czy przedstawicieli tychże, świadczy o tem rozprawa, jaka się odbyła w tutejszym sądzie grodzkim przeciw dwóm sekretarzom związków klasowych Rybczyńskiemu i Pasternakowi.

Panowie ci na zebraniu przedwyborczym do sejmiku, które to zebranie odbyło się w Wudzynie, stosowali tak „uczciwy“ sposób walki przedwyborczej, że miotając oszczerstwami na stronnictwa narodowe, nie zawahali się rzucić na przedstawicieli NPR, postów Faustyniaka i Leśniewskiego oszczerstwa, iż są oni złodziejami i łapownikami.

Oskarżeni, tak odważni na zebraniu przedwyborczym wobec mas, w sądzie skryli dudy w miech i wyparli się swych niegodnych słów. Nic to jednak nie pomogło, bo świadkowie w liczbie siedmiu osób, pod przysięgą stwierdzili, że oskarżeni użyli tych słów, wobec czego sąd wydał wyrok, skazujący Rybczyńskiego na 6 tygodni, a Pasternaka na 4 tygodnie więzienia.

Dobrze się stało, że oszczercy otrzymali nauczkę, bo ileż to oszczerstw uchodzi im bezkarnie, dlatego jedynie, że nie pociąga się ich do odpowiedzialności. Masy robotnicze winne wyciągnąć odpowiednie wnioski o prawdziwości tego, co im prawią przywódcy z P. P. S.

Ujęcie fałszerzy proszku „Radion“.

Dnia 30. ub. m. policja ujęła i osadziła w więzieniu sądowym, znanych na terenie m. Bydgoszczy i poszukiwanych przez policję podrabiaczy proszku do prania „Radion“, Felicję Leszczyńską, Franciszkę Iwańskiego i Pawła Ciechoćkiego. Trójka ta posługiwała się samochoodem z fałszywym znakiem rejestracyjnym P. Z. 11050, którym rozwodziła i sprzedawała w wielkiej ilości po całym Poznańskim i Pomorzu fałszywy proszek do prania „Radion“.

Z nocnych awantur.

W nocy z 30 na 1 bm. został przytrzymaany przez policję i odprowadzony do aresztów niejaki Romuald K., który będąc w stanie pijanym rzucał się na przechodniów i dobijał się do bram obcych domów przy ulicy Ks. Skorupki budząc śpiących mieszkańców.

Drugą awanturę wywołał w nocy z 1 na 2 bm. przy ulicy Mazowieckiej Roman H., który zaczął pewnego przechodnia, chcąc, aby ten szedł z nim na wódkę, a gdy przechodzień odmówił, H. pobił go dotkliwie. Pijaka odprowadzono do aresztów.

— **Pieniądze zgubione w niedzielę 1 bm.** na wencie w sali „Resursy Kupieckiej“ do odebrania w Internacie Kresowym.

— **Czyje rzeczy.** W komisariacie IV. przy ul. Wileńskiej 3, znajduje się jeden plaszczyk popielaty z monogramami F. K. i R. K., pochodzący z kradzieży. Właściciel zechce się zgłosić celem odbioru.

— **Za kradzież drobiu.** Policja ujęła dnia 1 bm. niejaką Władysławę K. za kradzież drobiu.

— **Znalezione przedmioty.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono zależoną suknię damską oraz fartuch. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 6.

— **Najeżanie samochodem.** Dia 28. ubm. o godz. 16, samochód P. Z. 44767 najeżał przy Starym Rynku na 6-letniego Bronisława Janowskiego, zamieszkałego u rodziców przy ulicy Mostowej 11. Dziecko odniosło okaleczenia i zabrane zostało przez rodziców do domu. Samochodem kierował Roman Hirsz z Poznania.

— **Ujęci na gorącym uczynku.** W nocy z 29 na 30, włamali się zapomocą wybitcia szyby w oknie dwaj złodzieje do składu rzeźniczego p. Salomei Nast., przy placu Piastowskim 4. Nie zdążyli jednak dokonać kradzieży, gdyż zostali ujęci i odprowadzeni do urzędu policyjnego, gdzie stwierdzono, że są to znani włamywacze 34-letni Jakób Płotka i 30-letni Jan Kalitowski. Osadzono ich w więzieniu.

Baczność, Hallerczycy! Plenarne zebranie 3 grudnia o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie tylko zarządu okręgowego w środę punkt. o godzinie 19,30 w mieszkaniu ks. patrona.

Związek Pracowników Kupieckich. 4 bm. o godz. 20 w hotelu Lengning zebranie poświęcone specjalnie „tarifie“, prócz tego wygłosi nadzwyczaj interesujący referat p. red. Nowakowski.

Zebranie Konfr. Męskiej Św. Wincentego à Paulo odbywa się w pierwszą środę każdego miesiąca w zakładzie Św. Florjana o godz. 8-jej.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 11 1929 roku.
 płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	25,75—26,25
Pszenica	38,25—40,25
Jęczmień przemiałowy	27,00—28,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	22,50—24,50
Mąka żytnia 70 proc.	41,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	58,50—63,05
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,50—17,50
Otręby pszenne	18,50—19,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch Wiktorja	44,00—51,00

Bank Polski płacił dnia 2 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	172,39
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,51
guldeny gdańskie	173,20
szylingi austriackie	124,96
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,33

Giełda warszawska
 dnia 30 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	117,50	000,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	000,00	084,25
5-proc. poz. kon.	000,00	049,75	000,00
7-proc. poz. stabiliz.	000,00	000,00	088,50

Akcje w złotych

Bank Polski	168,00—167,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Siła i Światło	000,00—098,00
Starachowice	00,00—21,75
W. T. F. Cukru	080,50—000,00
W. T. Węgla	00,00—72,00
Haberbusch	101,00—103,75

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.
 Dnia 30 listopada.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jaja 4,00—4,20, masło 3,00—3,30, ser 50—60.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, brukiew 10, cebula 15—20, pomidory 40—60, kalarepa 25—30, kapusta 10, wloska 25, czerwona 25, brukselska 70—80, włoszczyzna pęczek 10, funt 50, kalafior 50—2,00.

Owoce: jabłka 30—80, gruszki 70—80, suszone 1,00—1,20, cytryny 25—30.

Drób: kurcząt (para) 4,00—6,00, kury 4,00—7,00, gęsi funt 1,50—2,00, kaczk 5,00—7,00, indyki 10,00—14,00.

Ryby: liny 1,50—3,00, szczupaki 1,50—2,50, okonie 70—1,50, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—1,50, płotki 50—1,00, leszcze 1,20—2,00.

Drobne ogłoszenia
 Dla poszukujących posady 20% zniżki.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
 Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

<p>POLECENIA</p> <p>Akuszanka przyjmuje zamówienia, panie przyjezdne na półóg, udziela porad. M. Bosiacka, Gniezno, Rynek nr. 2. 32588</p> <p>Sprzedam czynne 3 lampowe radio za 200 zł. Wiad. w Dzień. Bydg. 17778</p> <p>Otomany 32672 okazjynie. Jagiellońska 4.</p>	<p>POSADY WOLNE</p> <p>Pomocnika fryzjerskiego poszukuje Kamiński, Św. Trójcy 14. 33043</p> <p>Pomocnik fryzjerski i fryzjerka dobre siły potrzebne ulica Dworcowa 91. (17764)</p> <p>Dziewczyna młodsza do lekkich prac domowych, możliwie z własną pościelą może się zgłosić. Grunwaldzka 123, I p. wprost. (33051)</p> <p>Służąca potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami ul. Bocianowo 33, piekarnia Nowak 17768</p> <p>Dziewczyna potrzebna. Zgłoszenia między 3—4 Pomorska nr. 49/50 III lewo. (17767)</p> <p>Dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna. Gdańska nr. 39, Perfumerja. 17757</p>	<p>Portjer samotny potrzebny do hotelu Warszawskiego, Warszawska 16. 17754</p> <p>Orkiestra zespół z 5 osób potrzebny natychmiast do pierwszorządnej kawiarni i restauracji. Toruń, Dwór Artura. 33062</p> <p>Młody rutynowany kupiec posiadający 5 tys. zł gotówki, szuka dobrze płatnej posady. Decydujące zgł do filji Dz. Bydg. Grunwaldzka pod „Rutynowany“ 33066</p> <p>Dziewczyna porządna i pracowita poszukuje posady do wszystkich umiejęca prac i zna dokładnie prace domowe. Zgł do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. M.“ (17743)</p>	<p>Panna z dobrej rodziny na wskroś uczciwa szuka posady wyręczenia pani starszych dzieci lub kasjerki w składzie. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Panna“ 33102</p> <p>MIESZKANIA</p> <p>Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zaraz oddam. Czynnz roczny z góry 1500 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (33097)</p> <p>Pokoje z utrzymaniem. Gdańska nr. 116, I prawo. 17761</p> <p>Pokój umebl. dla 2 panów z obiadami wynajmę. Nakielaska 8, II prawo. 33071</p> <p>Elegancko umebl. pokój dla inteligentnego pana oddam. Nowy Rynek 10, II. pr. 33083</p>	<p>Pokój wynajmę. Kordeckiego 14 I prawo. (33061)</p> <p>Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 17. (33095)</p> <p>Pokój umebl. elektr. światło, łazienka, dla intel. pana do wynajęcia. Chrobrego 13, I piętro, II wejście. 17555</p> <p>RÓŻNE</p> <p>Kto włoży do mego interesu dobrą zaprowadzonego od 5 do 10 tys. zł wraz z współpracą. Gwarancja zapewniona. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gwarancja“ (17777)</p> <p>Ostrzegam kupieckto przed wydawaniem towaru na moje nazwisko, również nie odpowiadam za ostatnie pobrane towary, ponieważ zostałam wyrzuconą z kiosku. M. Madrecka, kiosk, Pomorska 9. 33079</p>	<p>Unieważniam skradzione mi papiery wojskowe wraz z książeczką Powstańców Wojaków. Stefan Karczewski, Grunwaldzka 54. (33042)</p> <p>Zgubiony portfel dnia 30. XI. 1929 zawierający dyplom szoferski i książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Lesiński, unieważniam. (33082)</p> <p>250 złotych poszukuję, oddam 10 lutego 1930 r., 310 zł. Adr. wskaże Dz. Bydg. (33081)</p> <p>Kto pożyczy 200 zł na 4 miesiące za dobrem oprocentowaniem. Zgłozz. pod „Solidarność“ do filji Dz. Bydg. (17773)</p> <p>Przystojna (33087) inteligentna niezależna pani lat 30, późna starszego mającego pana, który jej w trudnym finansowym położeniu może dopomóc. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „1000“.</p>	<p>Zaginął pies polowczyk siwo-brązowy, wabi się „Moryc“ Proszę oddać za wynagrodzeniem. Długa 41. Gozimirski. 33072</p> <p>Resursa Kupiecka Jagiellońska 25, wydaje smaczne obiady z 3 dań 1,20, obiad i piwo 1,40, codziennie grochówka z z wkladką, flaki i nogi. (33108)</p> <p>MATRYMONIALNE</p> <p>Brunetka miła, gospodarna, inteligentna, muzykalna, posaga 2.000 zł i całą wyprawę pozna pana do lat 40 nastalem stanowisku ewtl. rzemieślnika. Zgł z fotografią do Dz. Bydg. pod „Lat 27“ (33103)</p> <p>Inteligentna brunetka poszukuje na tej drodze dla braku znajomości inteligentnego pana w średnim wieku. Cel towarzyski. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Brunetka 2“ 33088</p>
---	--	--	--	---	--	---

POLECENIA

Defektyw
prywatny, em. komisarz
P. P. Bydgoszcz, Pomor-
ska 67. 17772

Leżanki
kanapy, klubowe garni-
tury i materace najtańiej
i z gwarancją tylko u
Andrzeja Nowaka, Wei-
niany Rynek 5-6. 4019

Futra
wszelkie, przerabiam, od-
nawiam, reperuję, modnie
i tania. Kuźnier, Pomor-
ska 32a, II ptr. 23518

Bydgoska
Garbarnia i Białoskórnia,
Bydgoszcz ul. Jasna 17.
Przyjmuje do garbowania
na Rüdboxy, Bokskalf,
alonówki, oraz garbuje
wszelkie skóry z włosem.
15799

Reperuje
spuszczony oczka u poń-
czocho, Henryka Dietza 4.

Meble
kompletne sypialnie, ja-
dalnie, kuchnie, łóżka,
krzesła, szafy, biblioteki,
stoliki, etażerki, leżanki,
kanapy najtańiej, najdo-
godniej tylko u Zielińskie-
go Sniadeckich 43. (32746

Obrazy
lustra w wielkim wybo-
rze, obrazy religijne, naro-
dowe, akwarele, pastele.
Płótna malarskie, oprawa,
szklenie, szlifowanie szkła
podlew luster, szyby do sa-
mochodów i t. p., na miej-
scu własna szlifiarnia. Fir-
ma „Wawel”, Dworcowa 5,
w podwórzu. (33092

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
około 21 mórg dobrej
ziemi wraz z łąką, inwen-
tarz kompletny zaraz na
sprzedaż, cena 17.500 zł
Adam Kisicki, Górzno,
pow. Brodnica. (33053

Gospodarstwo
120 m. pszennej ziemi, za-
budowania masywne twar-
do kryte, 18 sztuk bydła,
5 koni, kompl. maszynaria,
pełne żniwo przy małym
miesięcie zaraz na sprze-
daz przy wpłacie 45.000 zł.
Zgłoszenia przyjmuje J.
Kłos, Gniezno, Chrobre-
go 34. (33052

Kamienie
dwie narożnikowe, 5 in-
teresów, w najlepszym
punkcie w Poznaniu 24
tys. roczny dochód. Cena
240.000 zł lub zamienię na
kamienie w Bydgoszcz
biuro Pogoń, Dworcowa 80

Sprzedam
moje gospodarstwo 98 mrg.
pszennej ziemi, wtem 16
mórg żyznej łąki z torfem
Budynki masywne w b. do-
brym stanie. Inwentarz ży-
wy i martwy nadkompletny,
cena podług umowy. Z. Za-
wacki Sumin, poczta, stacja
kol. Lipinki, pow. Lubawa.
33008

Dom
piętrowy sprzeda za 26
tys. zł. Ducińska, Wro-
cławska 2. 17769

Domek
w Bydgoszcz sprzedam ta-
nio. Wiad. w Dz. Bydg.
33090

Wiatrak
i 20 mórg roli w dobrym
położeniu i dobre zabu-
dowania z powodu wy-
padku śmierci zaraz na
sprzedaż Böhmfeldt Szw-
arzenowo, pow. lubawski
(Pomorze). (33007

Okazyjnie.
Skład blawatów tow kró-
tkich z przyległym mieszka-
niem wprost od właściciela,
w rynku pow. mieście na
sprzedaż. Cena 15 000 zł
wpl. 8000 zł. Zgł. Zaremba,
Tuchola Garbary 6 3193 8

Niezwykła okazja!
Zaraz na sprzedaż dom 2
ptr. z piekarnią, wtem 2
morgi ogrodu, dochód
miesięczny 420 zł, za ce-
nę 34 000 zł, wpłata wed-
ług umowy. Zgłoszenia
do biura Pogoń, Dworcowa
80. 17592

Skład
obszerny, próżny, z mi-
szkaniem o dwóch oknach
wystawowych, tanio do
wydzierżawienia, oraz 2
pokoje i kuchnia wprost
od gospodarza Czysz
za rok zgóry. Wiad. So-
lec — Kujawski, Byd-
goska 3, I, Kosikowski.
17601

Nadzwyczajna okazja!
Z powodu wyjazdu, na-
tychmiast sprzedam ogó-
łem towary krótkie niżej
cen kosztu, za gotówkę
lub na weksle. Wartość
towaru około 4.000 zł. Zgł.
do Dz. Bydg. pod „Ok-
azja”. 32801

Na sprzedaż
w śródmieściu 2 sklepy ga-
lanteryjne z towarami i mie-
szkaniem, lub zamiana na
dom. Wiad. Feliks Kowal-
ski, Częstochowa ul. Kościu-
szki 23. 33009

Kolonjalko
dobrze zaprowadzoną
sprzedam bardzo korzy-
stnie. Adres w Dz. Bydg.
38077

Skład
kolonialny z mieszkaniem
w centrum z powodu wy-
jazdu tanio sprzedam. ADR.
w Dz. Bydg. 33027

Ubranie
frakowe jak nowe tanio
na sprzedaż. Gdańska 148.
17625

Gościelniec
koncesja, sala, 15 mórg
pszennej roli, 25.000, wpła-
ty 15.000 zł. „Rolpol”,
Bydgoszcz, Gamma 2.
17744

Warsztat
ślusarski na sprzedaż. Po-
morska 58. 17771

Skład
kolonialny z towarami i
mieszkaniem tanio sprze-
dam. Wiadomość w Dz.
Bydg. 33078

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdko-
wa blawatów, trykotaży,
swetrow i pończoch. Jan
Wojtynowski, ul. Sniadeck-
ich 26. 32849

Nowe
frakowe ubranie sprze-
dam 110 zł. Rybka, Het-
mańska 36. 17727

Tanio
sprzedam sypialnię, futro
damskie lisy, strój soko-
li na czternastoletniego
chłopca. Ruciński, Pro-
menada 6. 17735

Piec kaflowy
przenośny i żelazny na
sprzedaż. Supiński, Pade-
rewskiego 14. 33003

Powóz
kryty (Landauer) bardzo
dobrze utrzymany, kor-
zystnie na sprzedaż.
Grund, ul. Gdańska 26.
32951

Fortepian
skrzydło w bardzo dobrym
stanie sprzedam za 900 zł.
Koerdt Król. Jadwigi 4b.
33023

Bufet
kredens elegancki tanio
sprzedam. Sowińskiego 2.
33035

Autobus
mało używany korzystnie
na sprzedaż. Świecka 14c.
32869

Maszyzna
zegar, harmonijka na
sprzedaż. Ul. Bielicka 44.
33085

Radio
4 lampkowe tanio sprze-
dam. Bąk, Chelmińska 22.
33044

Skórzana
kanapa na sprzedaż Wró-
blewski, Sw. Trójcy nr. 10.
33096

Piec (17741)
kuchenny westfalski ta-
nio na sprzedaż. Bargiel,
Gdańska 99, tel. 21-51.

Koń
na biegunach na sprze-
daz. Wiadomość ul. Jagi-
ellońska 73, parter pra-
wo, od godz. 3—5. Pie-
karnia Wojskowa. 33012

Sprzedam
konie i wóz. Podgórna 17.
32999

Wyżel
na sprzedaż. Zgłoszenia
od 4 do 7-mej Chrobrego
nr. 1a. II prawo, Jani-
szewski. 17539

Świnie
średniaki sprzedają. Kar-
packa 30. 33030

Klatka
dla papugi na sprzedaż.
Sw. Trójcy 22a, I ptr. pra-
wo. 17775

Rower
na sprzedaż. Gołębia 41.
33033

Sprzedam
długie buty dobre nr. 42
i spodnie bryczesy nowe
tania. Kordeckiego nr. 32,
II p. prawo. 17312

Powozna
Sp. Akc. przyjmie natych-
miast kilku zdolnych a-
kwizytorów do rozpowsze-
chniania artykułu potrze-
bnego w każdym domu.
Zarobek dzienny 30 zł i
więcej. Zgł. w Bydgosz-
czy Dworcowa 59, od 10 do
12 i 3-4. 17738

Malarka
młoda siła potrzebna, ul.
Gdańska 154, IV piętro.
17745

Pomocnika
fryzjersk. fryzjerki maniku-
rystkę z wolnym utrzyman-
niem, poszukuje zaraz Fr.
Światłowski, Wąbrzeźno ul.
Kolejowa 71. 32947

Stolarzy
przyjmę tylko z kilkule-
tnią praktyką. Król. Ja-
dwigi nr. 4 w podwórzu.
32032

Deputatnika
z kilkoma posybkami za-
raz przyjmę. Probostwo
Dziekanka poczta Szubin.
17733

Uczeń
z dobrem świadectwem
potrzebny. Zakład stolar-
ski, Pomorska 10 Pałczyń-
ski. 17766

Ucznia
krawieckiego przyjmę
Rybka, Hetmańska 36.
17723

Stużąca
zaraz może się
zgłosić Napierała, ulica
Słaska 15, skład kolon-
jalny. (32995

Uczniace
do kroju i szycia płaszczy,
sućien i bielizny mogą
się zgłosić Babin Wieś 3,
II p. (33004

TERAZ LUB NIGDY

nie należy wykorzystywać nadarzającą się okazję. Zbliża się bowiem Gwiazdka. Narzekamy dziś wprawdzie na brak gotówki, jednakże każdy w okresie przedgwiazdkowym najwięcej kupuje.

Każde przedsiębiorstwo wyjdzie zwycięsko z trudnego położenia, o ile będzie umiało zjednać sobie klientelę. Sposób na to przecież tak łatwy: Należy poprosto nadać reklamę do jednego z najpoczytniejszych pism codziennych - a tem jest bezwarunkowo „DZIENNIK BYDGOSKI”. Wszystko inne samo się znajdzie.

Zatem hasłem wszystkich pp. Kupców i Przemysłowców na dziś i dni następne niechaj będzie:

TERAZ lub NIGDY umieścić reklamę w „Dzienniku Bydgoskim”!

KUPNA

Sztance
ekscentryczne i frykcyjne
poszukujemy. Zgł. „Iro”
Hermana Frankiego 3.
32969

LEKCJE

Koedukacyjne
Poznańskie Kursy Budo-
wlane. Kraszewskiego 17,
III prawo. 32454

Korepetytora(rkę)
energiczn. celem popra-
wienia łaciny, greki, fran-
cuskiego, matematyki V
klasje. Zgłoszenia Ruciń-
ski, Promenada 6. 17734

POSADY WOLNE

Cukiernik
piekarsz dobry fachowiec
potrzebny zaraz. Gabriel
Nakło 17639

Poszukuję
jednego cukiernika który-
by chciał cukiernię i ka-
wiarnię objąć na swój
rachunek. Zgłoszenia pod
„Nr. 100” do Dziennika
Bydg. 32802

Bona
freblanka potrzebna za-
raz lub od 15. 12. do
3 dziewcząt 4—7 lat na
wieś. Zgł. z podaniem
pensji do Dz. B. „L.B.K.”
32798

Miejsce
dla ucznia miynarskiego
jest w mlynie motorowem
Slesin, pow. Bydgoszcz.
32986

Panienska
umiejąca gotować i do
wszelkich prac domowych
na stałą posadę zaraz po-
trzebna. Andrzejewski,
skład blawatów, Mroczka.
32867

Osoba
inteligentna do wyreżenia
pani domu potrzebna na wy-
jazd zaraz. Wymagane go-
towanie i dobre referencje.
Zgł. od 5 do 7 Uroczca 2,
I ptr. gospodarz. 33039

Stużąca
umiejąca dobrze gotować
potrzebna zaraz. Cukiernia,
Jagiellońska 14.
33057

Dziewczynna
przychodnia potrzebna za-
raz. Wujcowa, Pomorska
nr. 39. 33037

Potrzebna
służąca do wszystkiego.
Gdańska 71, I piętro le-
wo. 17739

Uczeń
rzeźnicki potrzebny zaraz.
Grunwaldzka 151. 17634

Uczniace
do szycia i kroju przy-
jmę. Długosza 17, parter.
32001

Uczniaca
zaraz potrzebna. F. Ja-
nowski, Jackowskiego 6.
33045

POSADY POSZUKUJĄ

Rzeźbiarz
poszukuje posady. Adres
wskaże Dz. Bydg. 33010

Inteligentna
panienka z wioski, lat 17,
umiejącazyć, prasować,
poszukuje posady do
wszelkich prac domo-
wych. Pawłowska, Boci-
nowo 13b, II ptr. 17726

Uczelwe
porządne dziewczę lat 16
ze wsi przyjmie posadę
zaraz lub od 15 grudnia.
Of. do Zofji Patyny Byd-
goszcz Zamajskiego 16-17.
17731

DZIERŻAWY

Dzierżawę.
Probostwa 370 mórg, w
tem 40 mórg łąki, ziemia
pszenno buraczana, w naj-
wyższej kulturze, przy-
szosie, od miasta powia-
towego 4 klm., odstąpię
na warunkach starej dzier-
żawy, wraz z martwym
i żywym inwentarzem, z
powodu objęcia majątku
ojcowskiego. Do objęcia
potrzebna kwota 50 do
60.000 zł. Zgł. kierować
pod adresem: Bank Lu-
dowy, Wyrzysk. 32473

Skład
z pokojem do wynajęcia
za dzierżawę. Sniadeckich
nr. 13—14, Wytwórnia
Cukrów. (17571

Skład
blawatów dobrze zaprowa-
dzony w rynku bez towaru
zaraz do wydzierżawienia.
Zgł. P. Szukaj Koronowo.
32725

Skład
próżny mieszkanie do wy-
najęcia. Bocianowo 7.
17606

Skład
2 pokojowe mieszkanie.
Hetmańska 19. Wiadomość
skład obuwia. 33000

Ubiakacja
mała sklepowa z piecem
do wynajęcia. Kordeckie-
go 15, Michalski. (33029

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią,
kompletną sypialką, grun-
towny remont zrobiony,
wprost od właściciela,
I piętro zaraz można o-
bjąć 2.600 zł w tem pół-
roczny czynsz biuro Po-
goń, Dworcowa 80.

Mieszkanie
3 pokojowe natychmiast
oddam. Wiad. Sowińskiego
2. 33034

POKOJE

Do
wynajęcia 1 duży lub 2 od-
nowione pokoje bez mebli
Zduny 7, I p. prawo. 17672

Pokój
umebl. 2 łóżka, zaraz do
wynajęcia. Promenada 1,
oficyna I ptr. 17732

Pokój
umebl. front., balkon wy-
najmę. Król. Jadwigi 16,
II ptr. 33003

Pokój
osobne wejście do wynaje-
cia. 20. Stycznia 24, part.
I. Zgł. od 10—2. 33056

Pokój
dla 2 panów lub małżeń-
stwa do wynajęcia. Sio-
miradzkiego 10a, II p.
33031

Pokój
umebl. do wynajęcia. Chwy-
towo 7, III. lewo. 33031

Duży
dobrze umebl. pokój dla
lepszego pana do wynaj-
ęcia. Sw. Trójcy 22a, I
prawo. 17774

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul.
Cieszkowskiego 11, I ptr.
lewo. 33038

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gar-
bary 24, prawo. 33036

Pokój
dla małżeństwa, Sw. Trój-
cy 6a, part. prawo. (33047

Pokój
oddam. Nakielska 8, III
ptr. pr. (33049

Pokój
dla jednego lub dwóch
wynajmę. Marcinkowskie-
go 8b, II prawo. (33046

Pokój
wynajmę. Długosza 6,
parter lewo. (33048

Pokój
dla 2 panów lub bezdzie-
tnego małżeństwa z uży-
waniem kuchni. Ułańska
nr. 17, Kowalska. 32993

Pokój
umebl. Chwytowo 16, II
prawo. (33050

Pokoje
umeblowane 3, 2, 1 fron-
towe z balkonem, z uży-
waniem kuchni lub bez,
najchętniej oficerowi. Ad-
res wskaże filja Dzien.
Bydg. 17742

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa
nr. 19, III ptr. wprost.
17736

Pokój
umebl. z utrzymaniem.
Gdańska 137, III piętro.
17730

Pokój
umebl. do wynajęcia Re-
mus, Chocimska 3, I.
17729

Pokój
ładnie umebl. od 15. 12.
do wynajęcia. Gdańska 137
I ptr. 33041

Pokój
umebl. dla panienki do
wynajęcia. Plac Piastow-
ski 7, I ptr. lewo. (17775

Pokój
dla panów do wynajęcia
Henryka Dietza 11, II p.
33080

ROŻNE

Z Paryża
Warszawy, Wiednia już
nadeszły najświeższe zur-
nale mod na karnawał
oraz zeszyty grudniowe.
Księgarnia N. Gieryna,
Pl. Teatralny 3. (32903

Samochody
ciągarowe 3½—4-ton i 2-ton.
do przewożenia wszelkich
towarów na wszelkie odle-
głości do wynajęcia. Tele-
fon 734. 17488

Współniczki
czynnej, wład. językiem
polskim i niemieckim, z
gotówką 5000—15.000 zł
szuka właścicieli składu
i mieszkania. Zgł. do Dz.
Bydg. pod „34”. (32797

Wypożyczę
2—3.000 zł, kto mi wynaj-
mie 2—3 pokojowe miesz-
kanie. Oferty do filji Dz.
Bydg. pod „2—3”. (17740

Ostrzeżenie.
Za długi mego męża Ka-
zimierza Popławskiego nie
odpowiadam pod żadnym
względem. Eleonora Po-
plawska k. Suchej na Po-
morzu. (17548

Ostrzeżenie!
F-a Industria fabryka tasie-
mek we Lwowie, ul. Mącz-
na 20 skr. pocz. 216 ozna-
mia, że p. Sylwester Bobbe,
zam. w Bydgoszczu nie jest
więcej ich zastępcą i nie
jest upoważniony do zbie-
rania zleceń ani też zain-
kasowania żadnych kwot i
jakiegokolwiek pokrycia
dla tej firmy. Uprasza się
P. T. o skierowanie wszel-
kich zleceń, jakoteż pokry-
cia wprost do niej. 33011

Stefa.
Serdecznie w spódcuje.
Oczekuję środa dwunasta.
Gdyby wypadło inaczej za-
telefonuj. 33026

MATRYMONJALNE

Dia
mego kuzyna budowni-
czego, w średnim wieku,
posiadając przedsiębior-
stwo budowlane poszu-
kuje przystojnej, młdej
towarzyszki życia, z od-
powiednim majątkiem.
Zgł. wraz fotografią prze-
śłać do Dzien. B. pod
„1892 Bud.” Rzecoz traktu-
ję się honorowo. 32394

Zyczenie gwiazdkowe.
2 blondynki (lat 23 i 21,
ewgl. i kat.) pragną poz-
nać dwóch sympatycz-
nych panów, celem późn.
ożenku. Of. do filji Dz.
Bydg. pod „Zyczenie”.
32397

In eligentne
blondynki lat 19 i 23, cór-
ki kupca, pragną poznać
inteligentnych panów na
stanowisku, w celu ma-
trymonjalnym. Of. skie-
rować do agentury Dz.
Bydg. Nakło, pod „Blon-
dynki”. 32997

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobóle, ból głowy, zębów i t. p.

Wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy Lehtiomentu:
Laboratorium chem. aptekarza M-ra Szymona Edelmana we LWOWIE, Teatyńska 16.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Nowym powiat Świecie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XXXI karta 652 na imię mistrza stolarskiego Franciszka Gburka i jego żony Anieli z d. Szczepańskiej w małżeńskiej wspólności majątkowej, zostanie dnia 26 kwietnia 1930 o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Nieruchomość Nowe tom XXXI karta 652 położona jest przy ulicy Podgórznej zapisana jest pod art. 531 matrykuły podatku gruntowego i nr. 515 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym, warsztat z mieszkaniem, stajnia, stajnia z pralnią, piwnica, dom mieszkalny, skład mebli i rola przy szosie do Świecia, mapa księgi lądowej 1. 7. parcele 120 i 121, powierzchnia 37 a 63 m² wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 916 marek, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0.47 talarów.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 czerwca 1928 r.

Nowe, dnia 16 listopada 1929 r.
33073) Sąd Grodzki.

Rozporządzenie

w przedmiocie zmian orientacyjnych numerów domów.

Na podstawie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 (Zb. ust. pr. str. 265), §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. ust. pr. str. 195) oraz art. 113 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji w zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. nr. 11/28 poz. 86) zarządzam za zgodą Magistratu co następuje:

§ 1.

Znosi się dotychczasowy system orientacyjnych numerów domów i wprowadza w to miejsce numerację parzystą i nieparzystą. Numery parzyste otrzymuje strona prawa, nieparzyste strona lewa ulicy. Numery orientacyjne wprowadza się kolejno, t. zn. każda nieruchomość, plac budowlany etc. otrzymuje numer następny. Nowe numery powinny być umieszczone na tablicach wielkości co najmniej 15x15 cm. białymi liczbami na niebieskim tle i winny mieć 10 cm. wysokości. Tablice z numerami należy umieścić na domach po prawej stronie od wejścia głównego lub bocznego, a przy wejściach przez ogrody na ogrodzeniach po prawej stronie wejścia na wysokości nie więcej niż 3 metry od ziemi. Wyjątki nastąpić mogą jedynie za zezwoleniem właściwej władzy.

Właściciele realności uwiadomić się specjalnym piśmie jaki numer dany obiekt otrzyma.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (33040)


Bydgoszcz, dnia 20 listopada 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
(—) Hańczewski, radca miejski.
L. dz. 18760/29 1a.

Nowoczesny aparat do prania

Compresor

5 lat gwarancji opatentowany



wy pierze w jednej godzinie więcej jak praćka przez cały dzień.
Żądać bezplatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603)

Zgłoszenia:
St. Wiśniewska
ul. Gdańska 151 III p.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 grudnia br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Długiej 9 o godz. 9-tej:

biurko.

33100) Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ulicy Warszawskiej nr. 4 (33099)

bufet i platformę.

Kucharz, komornik sądowy.

Kołdry, Inletry, Pierze

darte mieszane 2.70, 3.90, gese 5.50, 7.50, 9.75, podskubki 7.90, materiały oielizniane i wełniane, fartuchy i galanterja.

Małkowski 28005
Wełniany Rynek 14.

Odpis wierzytelny.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie prywatno karnej rolnika Franciszka Kaczmarka, w Młynkach, przeciw Stanisławowi Kobusowi, nr. 27. 9. 1868 roku w Wielkim Bysławiu, pow. Tuchola, syna Józefa i Anny z domu Ochendal, rel. rzymsko-katolickiej, rolnik żonaty, 8 dzieci, obywatel polski w Młynkach, karany 3 zł za lichwę o zniewagę, Sąd Grodzki w Więcborku, na posiedzeniu w dniu 25 października 1929 r., odbytem przy udziale przewodniczącego: Sędziów grodzkiego, Naftyńskiego, Członka Prokuratury: przod. Policji państw. Żurawski, Sekretarza: Kłosowski, orzekł:

- Oskarżonego Stanisława Kobusa, uznaje się winnym, że dnia 5 kwietnia 1929 r. w Sepólnie w gmachu Starostwa znieważył publicznie Franciszka Kaczmarka wyrazami: ty szatanie, ty djabło, ty oszuście, przez to dopuścił się zniewagi, występki z § 185 k. k. i skazuje się go za to na grzywnę w kwocie 300 zł z tem, że w razie nieściągalności winien odcierpieć 20 dni więzienia.
 - Oskarżycielowi prywatnemu Franciszkowi Kaczmarkowi przynajmniej się upoważnienie do dwukrotnego ogłoszenia treści niniejszego wyroku w czasopiśmie, a mianowicie: w „Gazecie Sepoleńskiej“ oraz w „Dzienniku Bydgoskim“ na koszt oskarżonego w myśl § 200 u. k.
 - Ponadto skazuje się oskarżonego na zapłacenie na rzecz skarbu Państwa opłat w kwocie 30 zł i na ponoszenie kosztów postępowania.
- (L. S.) Wygotowano: (—) Naftyński
Więcbork, dnia 7. 11. 1929 r.
32811) (—) Kłosowski, sekretarz sądowy

Przetarg przymusowy.

Polowa nieruchomości, położona w Osieku nad Notecią, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Osiek tom VIII karta 260 na imię Stanisława Lenia, rolnika w Osieku, zostanie w drodze egzekucji w nowym terminie dnia 9 maja 1930 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 10. Nieruchomość cała składa się z zagrody, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych oraz roli i łąki obszaru 6,54,98 ha. (33068)

Wyrzysk, dnia 28 listopada 1929. Sąd Grodzki.

Niepowracająca okazja

Niebywała okazja

nabycia taniego

Radjoodbiornika

Zwijam dział radjowy, wobec czego udzielam

20-33 1/3% rabatu

na radjoodbiorniki, głośniki i wszelkie części do budowy.

ST. ZAKASZEWSKI - CENTRALA OPTYCZNA
31797) Bydgoszcz, Gdańska 7.

Niepowracająca okazja

Ubrania Płaszcz

NA RATY

Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Piekarnia

natychniaś do wydzierżawienia. Adres w Dzienniku Bydgoskim. 33094

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniająca środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pu dełko zł. 6, 3 pu dełko zł. 15.

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

DZIECI

ładnie ubrać można 31811 w magazynie

Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43.

Wila

nowo wybudowana, 8 pokoi, wszelkie wygody, 3 minuty od dworca Toruń-Mokre, przystanek tramwajowy, sprzedam. Potrzebne 35 tys., resztę hipoteka. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Toruń pod „1020“ 33059

Licytacja.

Dnia 12 grudnia br. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Urzędzie Celnym na dworcu w Bydgoszczy (gmach ekspedycji towarowej) sprzedaż licytacyjna następujących towarów jak: (32932)

różnych zabawek dziecięcych, tkanin bawełnianych, bielizny bawełnianej, wyrobów dzianych i innych.

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym Towar nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Gazownia Miejska w Tucholi

ma zapotrzebowanie na

używany motor gazowy 2 K. M.

MAGISTRAT
33064) Saganowski, burmistrz.

Filku (32677)

I. pilarzy

poszukuje się natychmiast. Zgłosz. do N. Ketter, tartaki parowe Solec-Kuj.

Pomocników szklarskich

przyjmę natychmiast. Koszta podróży zwracam.

Goldschmidt, Danzig-Neufahrwasser
Olivaerstrasse 25 (33069) telefon 35176.

PIJ CIE „FRANKA“ WINA KRAJOWE!

SPRZEDAŻE

Majątek

450 mórg pszennej ziemi w Poznańskim z żywym i martwym inwentarzem zabudowania 1 kl. cena 250. tys. wpl. 150 tys. zł. 81 mórg cena 50 tys. zł. 44 mórg cena 28 tys. poleca „Stella“ Dworcowa nr. 64. 17759

Dom

3 ptr. z składami, dochód 1,600 zł miesięcznie w centrum cena 140,000 zł. Dom 2 ptr. w centrum z składem cena 40,000 zł. Dom 1 ptr. z ogrodem cena 16 tys. zł. i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella“ Dworcowa nr. 64. 17758

Kanapę

fotele, dobrze utrzymane sprzedam. Cieszkowskiego 4, I lewo. 17752

Sprzedam

lub wydzierżawię zaraz w mieście fabrycznym, hotel z restauracją i salą do zabaw, z pełnym wyposażeniem i składem tow. kolonial. Poważni refl. złożyć oferty do Dz. Bydg. pod „N. A.“. (33086)

Fryzjerskie

urządzenia na 3 obsługi i elektryczne aparaty sprzedam. Wiadom. w filji Dz. Bydg. 17542

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie. Ceny przystępne. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki Sniadeckich 40, parter lewo. 17750

Udzielam

kursu odulacji, także wieczorami. Gamma 7, I ptr. lewo. 17749

POSADY WOLNE

Poszukuje

się podróżujących na opał za prowizją. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 17747

Dzielnych

stolarzy poszukuje Mathes. fabryka mebli, Garbary 20. 33075

Uczeń

może się zgłosić. K. Szule mistrz szewski, Chwytwo 2. (32883)

Służąca

z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Kobiarska, Leszczyńskiego 16. (33093)

Uczeń

biurowy bieglý także w niemieckim potrzebny. Poznańska 5, II. 33076

Starsza

uczciwa dziewczyna z wioski, z dobrymi świadectwami do młodych ludzi z dzieckiem potrzebna. Zgł. Gdańska 75c, II ptr. m. 6. 17746

POSADY POSZUKUJĄ

Krawiec

ozeladnik poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Krawiec“. 32074

Duet

poszukuje od 15 grudnia posady lub później. Oferty: Bojanowski, Ogrodowa 5. 33060

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój i kuchnia z meblami zaraz na sprzedaż. Zapisać Stroma 59, Jan Ciesielski. 33401

Mieszkanie

3 pokojowe, wszelkie wygody, za czynszem rocznym bez odstępnego oraz 5 pokojowe, komfortowe korzystnie odda „Victoria“, Sniadeckich 22, I p. 17748

3 pokojowego

mieszkania nowoczesnego, wprost od gospodarza poszukuje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. F.“ 33054

Mieszkanie

1-2 pokojowe, kuchnia, roczny czynsz wynajmie Nowakowski Dworcowa 69 17763

POKOJE

Pokój

dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni. Adres w filji Dz. Bydg. 17760

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I prawo. 17753

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Kołtataja 12, I ptr. prawo. 17751

Pokój

próżny do wynajęcia. Hermana Frankego 3, gospodarz. 33058

Pokój

dla dwóch panów. Dworcowa 18 c, III piętro lewo. 17776

Pokój

umeblowany w lepszym domu do wynajęcia inteligentnej osobie. Kowalewska Sienkiewicza 50. 17765

Pokój

wspólny zaraz do wynajęcia. Podolska 20 part. prawo. (17779)

Pokoje

umebl. z utrzymaniem lub bez dla inteligentnych panów zaraz do wynajęcia. Gdańska 142, II. 17755

Pokój

dwuosobowy, ładnie umeblowany z wygodami. Ul. Zduny 7, II ptr. prawo. Oglądać od 2-6. (17586)

Pokój

umebl. z urządzeniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Buława Chotoniowskiego 52. 33089

Elegancko

umebl. pokój z centralnym ogrzewaniem, telefonem ect. do wynajęcia. Dworcowa 30, II piętro lewo. 17756

Pokój

dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Dworcowa 3 w podw. 17762

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty npadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.